VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 149)
z dnia 22 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Skarbu Państwa (nr 149)

22 lipca 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Sprawozdanie z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. (druk nr 3309);

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3643).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Rodkiewicz** i **Bogdan Artymowicz** – wiceprezesi Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości z sekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panem Zdzisławem Gawlikiem.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy cztery punkty. Pkt 1 – rozpatrzenie Raportu o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji w roku 2013 r. Pkt 2 – rozpatrzenie Sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2013 r. Pkt 3 – rozpatrzenie Sprawozdania z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Pkt 4 – który dołączyliśmy do porządku dziennego po wczorajszym pierwszym czytaniu – to rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz niektórych innych ustaw.

Jeżeli Wysoka Komisja wyrazi zgodę, to w imieniu prezydium pozwolę sobie zaproponować zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego. Rozpoczęlibyśmy od pkt 3, czyli od rozpatrzenia Sprawozdania z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., a następnie rozpatrzyliśmy rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Dostrzegam w tym pewną logikę – najpierw rozmawiamy o działalności Prokuratorii, a potem przejdziemy do kwestii legislacyjnych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zaproponowany przeze mnie porządek dzienny wraz ze zmianą kolejności rozpatrywania poszczególnych punktów. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Bardzo proszę o przedstawienie Sprawozdania z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Przedstawia prezes Prokuratorii. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa Piotr Rodkiewicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, postaram się krótko przedstawić Sprawozdanie Prokuratorii Generalnej za 2014 r. W 2014 r. wpłynęło do Prokuratorii Generalnej 4012 nowych spraw, z tego 3731 spraw przed sądami powszechnymi i polu-

bownymi, 281 spraw – to sprawy przed Sądem Najwyższym. Na koniec grudnia 2014 r. w Prokuratorii prowadzono łącznie 7537 spraw, w tym 1408 – to sprawy, gdzie wartość przedmiotu sporu przekraczała 1 mln zł. Natomiast ok. 1400 spraw to sprawy tzw. rutynowe. W stosunku do 2013 r. nastąpił spadek ich liczby.

Łączna wartość roszczeń w sprawach zarejestrowanych w 2014 r. – czyli w ponad 4 tys. spraw – to łączna wysokość roszczeń wynosiła 10.565.733.004, 30 tys. dolarów i 48 mln euro. Łączna wysokość roszczeń we wszystkich sprawach prowadzonych przez Prokuratorię Generalną wynosiła 31.238.964. 677 zł. Średnia wartość przedmiotu sporu przeliczona na jednego radcę wyniosła średnio 335. 902. 415 zł.

Największy zakres zadań, jakie wykonuje Prokuratoria Generalna, to zastępstwo procesowe przed sądem. Jeżeli chodzi o podmioty reprezentowane to największą grupę stanowiła służba więzienna, areszty śledcze, zakłady karne. Były również sądy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jednostki policji, wojewodowie, organy skarbowe, starostowie. To najwięksi nasi – nazwijmy to – klienci.

Jeżeli chodzi o zestawienie wyników spraw zakończonych – w 2014 r. zakończono 3698 spraw, z tego wygrano 2462 sprawy, przegrano 218 spraw. Wygrane częściowe, czyli tam, gdzie Skarb Państwa w ponad 50% wygrał sprawę – to 187 spraw. Przegrane częściowe – 63 sprawy.

Przejdę do kwestii skuteczności Prokuratorii Generalnej. Jeżeli chodzi o sprawy przeciwko Skarbowi Państwa, gdzie Prokuratoria broniła interesu Skarbu Państwa, to roszczeń oddalonych było na kwotę 3.204. 207. 901 zł oraz 966. 920 euro. Natomiast suma kwot zasądzonych od Skarbu Państwa wyniosła 273.455. 844 zł. oraz 21.003 euro. Współczynnik wygrywalności – w zależności od sposobu liczenia – w zakresie kwot roszczeń wynosi 92,14%. Natomiast skuteczność w zakresie liczby spraw wynosi 94,67%.

Wygrano 262 sprawy z powództwa Skarbu Państwa. Suma roszczeń zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa to 290.999.320 zł. Natomiast kwota roszczeń oddalonych w sprawach z powództwa Skarbu Państwa wynosi 87.460. 742 zł. Skuteczność w zakresie rozstrzygnięcia co do kwot wyniosła 76,89%, w zakresie liczby spraw – 86,18% spraw wygranych.

Prokuratoria Generalna prowadziła też sprawy przed arbitrażami międzynarodowymi. Na koniec ub. r., jeżeli chodzi o sprawy z umów o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, było w sumie 11 spraw.

Jeżeli chodzi o działalność opiniodawczą, to wpłynęło 50 wniosków o wydanie opinii prawnej. Do dnia 31 grudnia ub. r. wydano 22 opinie prawne. W 2014 r. wpłynęło 645 wniosków o wydanie opinii legislacyjnych do projektów dokumentów rządowych. Może nie będę omawiał poszczególnych rodzajów dokumentów. Nastąpił pewien spadek liczby opinii. Ale to nie była nigdy istotna działalność Prokuratorii Generalnej pod względem liczbowym, choć oczywiście merytorycznie jest istotna. W przypadku opinii legislacyjnych też nastąpił pewien – nieduży – spadek.

Jeżeli chodzi o najważniejsze postępowania i statystykę, to zauważyliśmy pewną prawidłowość, że liczba spraw w pewien nieznaczny sposób spada, natomiast rośnie wartość przedmiotu sporu w pojedynczych sprawach.

Istotną działalnością Prokuratorii były – jak wspomniałem – postępowania zagraniczne z umów międzynarodowych. Było dość dużo spraw infrastrukturalnych związanych z inwestycjami, przede wszystkim w drogownictwo. Była to odpowiedzialność Skarbu Państwa za wadliwe decyzje administracyjne, podatkowe i celne – to dość duża grupa spraw. I oczywiście sprawy tzw. reprywatyzacyjne oraz sprawy związane z nieruchomościami. To też dość istotna grupa spraw. Są też sprawy z roszczeniami osób osadzonych. Były pozwy zbiorowe.

Istotną dziedziną działalności Prokuratorii jest wyłączne zastępstwo procesowe przed Sądem Najwyższym. Tu Prokuratoria niejako stara się o ukształtowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego w sposób korzystny dla Skarbu Państwa w sprawach, gdzie jest to możliwe.

Plan wydatków Prokuratorii Generalnej na 2014 r. wynosił 31.757.000 zł. Główne kategorie wydatków to wynagrodzenia, pochodne od wynagrodzeń i wydatki na zewnętrzne usługi prawnicze. Pozostałe wydatki – to czynsz najmu siedziby PGSP,

podróże służbowe, przede wszystkim krajowe, bowiem obsługujemy sprawy na terenie całego kraju. I oczywiście wydatki majątkowe, bieżące, ale niewielki jest odsetek tych wydatków. To byłoby tyle. Jeżeli są jakieś pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zadać pytanie, wygłosić opinię?

Pan poseł Rojek jako pierwszy. Bardzo proszę, panie pośle. Następnym mówcą będzie pan przewodniczący Jaworski.

Poseł Józef Rojek (ZP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezesie, mówił pan o kwotach, kategoriach spraw. Czy *summa summarum* dla Skarbu Państwa jesteśmy na plusie czy na minusie?

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Na ogromnym plusie, panie pośle.

Poseł Józef Rojek (ZP):

Na plusie. Jaka to kwota?

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Musiałbym policzyć.

Poseł Józef Rojek (ZP):

Pi razy oko – 30 mld zł, 50 mld zł, żeby uzupełnić budżet, bo dzisiaj jest sprawozdanie z wykonania budżetu. Pan minister już kiwa, że nie ma tyle. Mniej więcej wie.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Nie, że nie ma tyle. Tylko nie jest takie proste, żeby z pieniędzy wygranych przez Prokuratorię zaspakajać budżet, bo wygraną…

Poseł Józef Rojek (ZP):

Przepraszam bardzo, proszę nie traktować tego jako żartu. Ważne jest, żebyśmy wiedzieli ile środków dla Skarbu Państwa potrafiła odzyskać Prokuratoria. To poważne pytanie. To jedna sprawa.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Ok. 2,5 mld, panie pośle.

Poseł Józef Rojek (ZP):

Dziękuję bardzo. Pan prezes powiedział o arbitrażu – 11 spraw. Czy są to sprawy zakończone? Doszliście do jakiejś ugody? To druga kwestia.

Trzecia – jesteśmy przed uchwaleniem nowelizacji ustawy. W uzasadnieniu jest mowa, że sprawy rutynowe chcecie oddać dla poszczególnych ministerstw. Niech się tym zajmują. A pan powiedział, że liczba spraw rutynowych zmniejszyła się w 2014 r. Czy to pozytywny objaw? Czy negatywny? Jak pan to ocenia?

Chciałem zapytać, czy zatrudnienie – bo nie przeglądałem poprzedniego sprawozdania – w Prokuratorii wzrosło czy zmalało? Dziękuję.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Panie pośle, po kolei, jeżeli chodzi o sprawy…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam, zapytam inne osoby, czy chciałyby wziąć udział w dyskusji? Jeżeli nie będzie zgłoszeń, to proszę o udzielenie odpowiedzi.

Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Będę zadawał pytania związane z nowelizacją ustawy. Od razu za jednym zamachem pociągniemy ten temat, tym bardziej, że jesteśmy po pierwszym czytaniu. Mam pytanie o liczbę tzw. postępowań rutynowych, które są głównym elementem uzasadnienia nowelizacji. Chciałem dowiedzieć się, skąd wzięła się kwota 300 tys. zł? Czy

to jest jakoś wyliczalne, że np. do tej granicy była jakaś duża liczba spraw? Skąd ten pułap 300 tys. zł?

Po drugie – Prokuratoria Generalna jest i mam nadzieję, że będzie traktowana jako instytucja, która zatrudnia – albo powinna zatrudniać – najlepszych prawników, dbających szczególnie o interesy Skarbu Państwa. I teraz w związku z tymi zadaniami kwestia zmiany sposobów zatrudniania, przyjmowania pracowników, co też jest zawarte w nowelizacji. Czy jest to związane z jakąś dużą rotacją? Czy państwo macie w tej chwili braki kadrowe? Czy macie problemy finansowe tak, żeby, np. najlepsi ludzie mogli u państwa pracować?

I kwestia również związana z projektem ustawy – szef instytucji będzie teraz udzielał zgody na ewentualne inne zatrudnienie? Chciałbym poznać pana opinię, czy rzeczywiście osoby, które mają być najlepszymi, reprezentować interesy Skarbu Państwa powinny mieć możliwość funkcjonowania w innych firmach czy instytucjach, być może, np. z wyjątkiem instytucji naukowych? Chciałbym poznać pana opinię jak pan podchodzi do tej sprawy.

I kwestia rotacji – dla mnie w tym momencie to temat kluczowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Generalnie nie namawiam do mieszania wątków. Będę chciał za chwilę zakończyć dyskusję na temat sprawozdania i przejdziemy do rozpatrywania ustawy. Możemy mieć pewien kłopot natury formalnej.

Panie pośle, do ustawy czy sprawozdania? Do sprawozdania, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chciałem zapytać, dlaczego Prokuratoria Generalna złożyła odwołanie, chodzi o proces zbiorowy odnośnie funduszy emerytalnych? Przedstawiciele jasno podkreślają, że uwłaszczenie środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych… 50% środków zgromadzonych w funduszach emerytalnych było niezgodne z konstytucją. Co było powodem, że Prokuratoria Generalna złożyła odwołanie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy, pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem zamykam dyskusję. Bardzo proszę pana prezesa o udzielenie odpowiedzi.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jeżeli chodzi o arbitraże, to te sprawy, czy przed sądami powszechnymi, czy przed arbitrażami międzynarodowymi, mają swoją dynamikę. W sumie było 14 postępowań arbitrażowych, natomiast na dzień 31 grudnia było 10 zarejestrowanych, de facto 11, ponieważ wieczorem w Sylwestra doręczono nam ze Sztokholmu kolejną sprawę, która została zarejestrowana. Chodziło o sprawę arbitra. Pracownicy Prokuratorii i pan prezes odpowiadali na… Było to działanie przez zaskoczenie, ale poradziliśmy sobie.

Jeżeli chodzi o sprawy rutynowe, to rzeczywiście ich liczba spadła, natomiast w dalszym ciągu było ich 1400. To dość spora kategoria spraw, które obciążają Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o wartość przyjętą w nowelizacji ustawy, to została ona policzona jako pewna średnia z roszczeń kierowanych w stosunku do Skarbu Państwa w sprawach rutynowych. Oczywiście, o kwocie można dyskutować. Kwota jest każda inna. Czy to ma być 300 tys. czy 250 tys. zł? Przyjęto kwotę 300 tys. zł jako średnią z pewnej kategorii spraw.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to na 31 grudnia 2014 r. stan zatrudnienia (w przeliczeniu na pełne etaty) wynosił 190 etatów, w tym 3 etaty kierownictwa, 144,8 etatu – pracownicy departamentów, w tym radcowie i starsi radcowie 93 osoby, pracownicy biur – 42,2 etatu. Ogólna liczba etatów w 2014 r. wzrosła o 7,5 etatu, ale de facto zatrudnienie nie wzrosło. Ponieważ 10 osób przebywało na długotrwałych urlopach – macierzyńskim, rodzicielskim, wychowawczym i na urlopach bezpłatnych. Na ich miejsce były zatrudnione inne osoby. Z zastrzeżeniem – nie możemy zatrudnić radców na zastępstwo, zatem

często postępowaliśmy w ten sposób, że w miejsce jednego radcy, który był długotrwale nieobecny były zatrudniane dwie osoby. Stąd ten pewien liczbowy wzrost etatów, natomiast są to osoby zatrudniane na umowach na zastępstwo.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie, to średnie wynagrodzenie brutto prezesów wynosiło 11.028 zł, radców – 8269 zł, starszych radców – 10.765 zł, administracja – 2701 zł. To kwoty brutto, które zawierają wszystko, to znaczy wynagrodzenie zasadnicze, dodatki stażowe, dodatki specjalne, a w przypadku radców – również wynagrodzenie dodatkowe z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Czy oceniam wynagrodzenia jako wysokie czy niskie? Oczywiście, mamy pewien problem. Pracownicy skarżą się na wysokość wynagrodzenia. Natomiast to jest – powtarzam – wynagrodzenie liczone ze wszystkimi składnikami. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie, według wyliczenia Najwyższej Izby Kontroli, na jednego pełnozatrudnionego w 2014 r. wynosiło 7465,90 zł i było niższe niż w 2013 r. o 460,09 zł. Jest liczone bez kosztów zastępstwa procesowego. To wynagrodzenie zasadnicze, dodatki, trzynastka itd.

Pan poseł pytał o zgodę na dodatkowe zatrudnienie. Rzeczywiście, był to również postulat prezesa Prokuratorii Generalnej, aby taki zapis wprowadzić. Obecnie istniejący zapis jest dość niejasny i implikujący możliwy konflikt interesów. Co do zasady – oczywiście, radca powinien skupić się na reprezentacji interesu Skarbu Państwa. Natomiast nie ma przeszkód, aby radca podejmował zatrudnienie naukowe, dydaktyczne czy w innych jednostkach Skarbu Państwa. Np. nasi legislatorzy obsługują również – za naszą zgodą – bodajże – nie pamiętam – Ministerstwo Zdrowia, albo jakieś organy podległe ministrowi zdrowia. Nie ma tu absolutnie żadnego konfliktu interesów. W ustawie nie było jednoznacznego zapisu. Chcielibyśmy wyeliminować potencjalne źródło ewentualnych sporów i postępowań dyscyplinarnych oraz ocenianie *post factum* czy konflikt interesów występuje, kiedy to ma daleko idące konsekwencje, zamiast na początku całej sprawy.

Jeżeli chodzi o środek zaskarżenia, który został złożony w procesie dotyczącym funduszy emerytalnych, to oddam głos panu dyrektorowi Mikołajowi Wildowi, który jest radcą Prokuratorii. To jego sprawa. Będzie w stanie najlepiej wyjaśnić tę kwestię.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Bardzo prosimy, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Studiów i Analiz PGSP Mikołaj Wild:

Powód dla złożenia środka zaskarżenia był taki, że, w naszej ocenie, ta sprawa nie kwalifikuje się do postępowania grupowego. Dlatego wnieśliśmy zażalenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytania zgłosił się jeszcze pan przewodniczący Jaworski. Czy ktoś z państwa będzie chciał jeszcze o coś dopytać? Nie widzę zgłoszeń. To będzie ostatnie pytanie i przejdziemy do przyjęcia sprawozdania. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, mam jeszcze kilka pytań związanych z finansami. Jeżeli chodzi o liczbę spraw i o sprawy rutynowe, według informacji, które pan przedstawił, w 2014 r. zarejestrowano ich ok. 4000. Prokuratoria Generalna zatrudnia ok. 100 radców i starszych radców. Czyli, biorąc pod uwagę liczbę spraw na osobę, to jest ich stosunkowo niewiele, gdy podzielimy 4000 przez 100, zwłaszcza jeżeli są to sprawy nazywane rutynowymi. Dla mnie jest to pewna niespójność.

Kwestia planu finansowego. Podróże służbowe krajowe i zagraniczne – 0,5 mln zł. Biorąc pod uwagę liczbę spraw i liczbę osób podróżujących po Polsce w sprawach Skarbu Państwa, to akurat ta kwota jest dla mnie dość mała, co nie znaczy, że oszczędność zawsze jest właściwa. Wydatki na zewnętrze usługi prawnicze wyniosły prawie 4 mln zł. Prosiłbym o informację i uzasadnienie czemu tak duże kwoty zostały wydatkowane na zewnętrzne usługi prawnicze?

Pozostałe wydatki bieżące wyniosły 3.265.000 zł. Prosiłbym o bardziej szczegółowe wyjaśnienie skąd taka duża kwota? Czynsz wynajmu siedziby też jest duży. Czy w spra-

wie nowej siedziby czy własnej siedziby cokolwiek było czynione? To wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Zacznę może od statystyki spraw. W sumie w toku na 31 grudnia ub. r. pozostawało 7,5 tys. spraw. W 2014 r. wpłynęło ponad 4000 nowych spraw. Zakończono 3500 czy 3600 spraw. Wpłynęło ok. 1400 spraw rutynowych, a toczyło się ok. 1850 spraw rutynowych. Nie bardzo rozumiem, panie pośle, dlaczego pan twierdzi, że to mało spraw na jednego radcę. To – zważywszy, że mamy również legislatorów, jakiś radca przebywa na urlopie – ok. 100 spraw – często ponad 100 spraw sądowych – na jednego radcę. W tej liczbie są oczywiście sprawy rutynowe, ale są również sprawy nie rutynowe, w tym także sprawy o bardzo dużej wadze zarówno finansowej, jak i o dużym skomplikowaniu.

Rzeczywiście, w porównaniu z 2013 r. wpłynęło mniej spraw rutynowych. Ale jeżeli chodzi o liczbę spraw, to ona wzrosła. Nie jest ich mało.

Średnie obciążenie poszczególnych radców wzrosło w 2014 r. w stosunku do roku poprzedniego średnio o 3,22%. Mimo, że liczba spraw spada i prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat może jeszcze spadać o pewien niewielki procent, to jednak po skoku w 2009 r. Prokuratoria przed długi czas będzie prowadziła bardzo dużo spraw.

Jeżeli chodzi o pytania finansowe, zacznę od siedziby. Wydaje się, że kwota globalnie jest bardzo duża, natomiast to też dość duża siedziba. Wszyscy, którzy wiedzą, jaką kwotę płacimy za m^2, bardzo nam zazdroszczą, zwłaszcza zważywszy na lokalizację. Były podejmowane poszukiwania innej siedziby. Niestety, okazało się, że nowe siedziby, które ewentualnie mogłyby być brane pod uwagę, nie byłby tańsze, wręcz odwrotnie, pomijam kwestię, że były zdecydowanie gorzej usytuowane. Mówię to również w kontekście podróży służbowych. Nasza siedziba mieści się bardzo blisko dworca, co ma niebagatelne znaczenie.

Jeżeli chodzi o kwotę na podróże służbowych, to należności z tytułu podróży służbowych wynikają z rozporządzenia. Prokuratoria wykupiła również dla wszystkich pracowników zniżki kolejowe. Staramy się oszczędzać. Ta kwota może się wydawać duża, ale w stosunku do liczby wyjazdów służbowych i obsługi sądów w całej Polsce nie jest duża.

Jeżeli chodzi o kwotę na prawnicze usługi zewnętrzne, to wyjaśniam, że prawnicze usługi zewnętrzne zamawiane są wówczas, gdy zachodzi konieczność znajomości prawa obcego lub procedur międzynarodowych. Są to sprawy związane z arbitrażem bądź międzynarodowym, bądź arbitrażem, w którym konieczna jest znajomość prawa obcego. To duże, poważne sprawy. W 2014 r. było ich w sumie 14. Posiłkujemy się renomowanymi kancelariami zewnętrznymi. Państwo posłowie mają ich wykaz. Te kancelarie mają stawki jakie mają, mimo, że każdorazowo je negocjujemy. Myślę, że płacimy stawki niższe niż obowiązujące na rynku, ponieważ dla tych kancelarii obsługa Skarbu Państwa też ma pewną wartość dodaną. Ranga spraw i ranga klienta, powoduje, że są skłonne zgodzić się na inne stawki niż proponują na rynku. Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pozostałe wydatki bieżące – 3.200.000 zł.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

To materiały biurowe, usługi remontowe, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz cała reszta, dzięki której funkcjonuje urząd.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Komisja przyjęła sprawozdanie przedstawione przez Prokuratorię Generalną. Sprzeciwu nie słyszę.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Zbigniew Konwiński, który w ramach naszej Komisji regularnie przyjmuje to zadanie. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę, aby sprawozdawcą był pan poseł Zbigniew Konwiński. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz niektórych innych ustaw z projektami aktów wykonawczych. Bardzo proszę pana ministra Zdzisława Gawlika o wprowadzenie, po czym przejdziemy do rozpatrzenia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, istniejąca na podstawie ustawy z 2006 r. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa dostarczyła niewątpliwie Skarbowi Państwa sporo satysfakcji wygrywając określone sprawy, które były kierowane przeciwko Skarbowi Państwa, jednocześnie reprezentowała przeciwko określonym podmiotom – w razie – potrzeby również Skarb Państwa. Wygrane sprawy w kolejnych latach potwierdzają zasadność odbudowania tej instytucji, która tak znakomicie funkcjonowała w okresie międzywojennym i krótko w okresie powojennym. Ale analiza funkcjonowania tego adwokata procesowego Skarbu Państwa skłania do refleksji, do zastanowienia się jak ta instytucja funkcjonuje. Intencją nas wszystkich jest, żeby ona w sposób jak najlepszy, najsprawniejszy, najefektywniejszy reprezentowała Skarb Państwa.

W 2009 r. pochyliliśmy się nad potrzebą nowelizacji tej ustawy po to, żeby wyeliminować pewne ryzyka, że Prokuratoria będzie angażowana w momencie gdy pewne sprawy, pewne trendy zarysowane w procesach, w których Skarb Państwa był reprezentowany przez innego *stationes fisci* będą nie do odwrócenia. W 2009 r. przyjęliśmy pewną koncepcję rozszerzenia zakresu właściwości Skarbu Państwa. Równocześnie dostrzegaliśmy pewne niebezpieczeństwa związane z zaangażowaniem najlepszych osób w Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Stąd możliwość wynagradzania radców Prokuratorii za wygrane sprawy. Czyli oni partycypowali w kwotach, które były wygrane od przeciwnika procesowego Skarbu Państwa.

Następne lata funkcjonowania Prokuratorii Generalnej skłaniają do kolejnych refleksji. Stąd – w przekonaniu rządu – potrzeba wprowadzenia pewnych zmian. Zmiany wprowadzane w noweli ustawy o Prokuratorii idą w trzech kierunkach. Pierwsza grupa zmian ma na celu ograniczenie zaangażowania Prokuratorii w sprawy tzw. rutynowe. Proszę zwrócić uwagę, że ¼ spraw, jakie wpływają do Prokuratorii – prawie 25% – to sprawy kierowane przez osadzonych. Czyli można mówić o pewnej powtarzalności i pewnym trendzie. W naszym przekonaniu, nie ma potrzeby, żeby aktywność najlepszych adwokatów państwa była marnowana na te sprawy, zważywszy, że pewna linia judykatury jest tutaj już przyjęta, utarta.

Druga grupa zmian zmierza do wyeliminowania ujawniających się w praktyce funkcjonowania Prokuratorii – i tu powtórzę – niedoskonałości ustawy z 2005 r. regulującej kompetencje i zasady funkcjonowania tego urzędu. Myślę, że nie ma sensu mówić o sprawach jednostkowych, bo naprawdę nie jest ich wiele. Ale z uwagi na to, że pewne sprawy zostały dostrzeżone, powinniśmy tak kreować prawo i ustrój Prokuratorii Generalnej, żeby je eliminować, również w zakresie potrzeby uzyskiwania zgód na dodatkowe zatrudnienie. W moim przekonaniu, jest to zupełnie naturalne, żeby w sposób jasny i oczywisty prezes Prokuratorii wiedział w jakie sprawy angażują się radcowie Prokuratorii. Myślę, że zupełnie dobrą jest propozycja – jaka płynie ze strony Prokuratorii Generalnej – żeby uelastycznić możliwość zatrudniania, zwłaszcza młodych prawników w Prokuratorii Generalnej.

Trzecia grupa zmian w projektowanej ustawie zmierza w kierunku wykorzystania kompetencji Prokuratorii Generalnej w celu rozciągnięcia – fakultatywnego po decyzji prezesa Rady Ministrów – zaangażowania Prokuratorii w sprawy istotne z punktu widzenia państwowych osób prawnych. Z jednej strony, chcemy, żeby tam, gdzie, w naszym przekonaniu, nie ma potrzeby ochrony interesów państwa przez udział Prokuratorii Generalnej, Prokuratoria mogła przekazywać pewne sprawy o charakterze rutynowym

innym służbom obsługującym Skarb Państwa. Równocześnie, żeby tam, gdzie są sprawy trudne, np. związane z roszczeniami reprywatyzacyjnymi czy inne nieruchomościowe, żeby Prokuratoria mogła reprezentować osoby prawne. Analizując sytuację państwowych osób prawnych wielokrotnie dostrzegamy, że albo ich nie stać, albo źle wybierają swoich pełnomocników procesowych, w konsekwencji Skarb Państwa w sposób pośredni ponosi określone straty. Bo wprawdzie nie jest to wprost majątek Skarbu Państwa, ale jest to majątek państwowy będący w dyspozycji określonej państwowej osoby prawnej. Stąd przedkładana ustawa z prośbą o przychylność Komisji w stosunku do projektowanych zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w kwestii ogólnych celów ustawy?

Pan przewodniczący, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Suski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, słuchając pana wypowiedzi wczoraj w czasie obrad Sejmu i dzisiaj mam jedną podstawową uwagę. Z informacji, które dzisiaj uzyskaliśmy, wynika, że spraw tzw. rutynowych było ok. 1400. Obniżając kwotę do 100 tys. zł, otrzymujemy globalną kwotę ewentualnego odzyskania na rzecz Skarbu Państwa 140 mln zł. Biorąc pod uwagę informacje o liczbie spraw, które przypadają na jednego radcę, nawet gdyby to było 100 spraw rocznie, to jest jedna sprawa co trzy dni, a można powiedzieć, że jeżeli to są sprawy rutynowe, to zajmują znacznie mniej czasu.

Mam pytanie do pana ministra – czy nie uważa pan, że tę kwotę powinniśmy jednak znacznie obniżyć, że kwota 300 tys. zł powinna być zmieniona na 100 tys. zł? Bo przy tych wyliczeniach, to kwota – jak powiedziałem – 140 mln zł, która będzie w rękach albo profesjonalistów, za których chcemy, żeby uchodzili radcowie Prokuratorii, albo te sprawy trafią w ręce osób, które będą je prowadziły raczej dorywczo. Zdajemy sobie sprawę, jak w niektórych samorządach są reprezentowane służby prawne. To moje generalne pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam prośbę, żeby przedstawić łączną kwotę w sprawach rutynowych przeciwko państwu wytoczonych przez osadzonych. Na podstawie tego wyliczenia można byłoby przewidzieć o jaką kwotę roszczeń byłaby pomniejszona działalność Prokuratorii Generalnej.

Jeśli chodzi o sprawy rutynowe przeciwko państwu wytaczane przez osadzonych, to można powiedzieć, że jest ważne by odzyskiwaniem czy też w jakimś sensie obroną przed tymi roszczeniami zajmowała się wyspecjalizowaną i przygotowana – chociażby poprzez liczbę spraw, które prowadziła – instytucja. Moim zdaniem, rezygnacja z tego nie przyniesie Skarbowi Państwa dodatkowych korzyści, wręcz przeciwnie – zmniejszy ilość odzyskanych pieniędzy. Jeżeli to pójdzie w ręce różnych ciał raz lepszych, raz gorszych, ale robiących to incydentalnie – Prokuratoria Generalna czyni to od wielu lat, czyli można powiedzieć, że wypracowała już pewnego rodzaju procedury – to można przewidzieć, że ściągalność czy też obrona przed tymi roszczeniami będzie znacznie słabsza.

Słyszymy, że liczba spada spraw, w których Prokuratoria występuje w imieniu Skarbu Państwa. Zatem pojawia się pytanie o zasadność zmniejszania jeszcze liczby spraw, którymi Prokuratoria będzie zajmować się. Jeżeli dotychczas przy tej obsadzie Prokuratoria dawała sobie radę, to jeżeli będziemy zmniejszać liczbę spraw, czy to oznacza, że planowane jest zredukowanie liczby pracowników Prokuratorii Generalnej? Jeśli będzie znacznie mniej spraw, to wynikałoby, że chyba nastąpi zmniejszenie liczby pracowników Prokuratorii. Chciałbym usłyszeć, jaki w tym jest sens. Bo z uzasadnienia, jakie przedstawił pan minister, moim zdaniem, jest to bez sensu, wręcz przeciwnie – jest to szkodliwe dla interesu Skarbu Państwa. Tego typu rozwiązanie przyniesie większe straty niż zyski.

Natomiast co do pozostałych propozycji, to one wydają się pozornie poprawiać sytuację. Z zapowiedzi, jakie wcześniej padały wynika, że ma być zwiększona możliwość kontroli, że to rozszerzy działalność itd., a z uzasadnienia wynika, że chodzi raczej o zwijanie działalności Prokuratorii Generalnej. Może mylę się. Jeżeli tak, to prosiłbym o przedstawienie, w jakim zakresie mylę się, w jakim zakresie Prokuratoria będzie miała większe możliwości kontroli. Tutaj słyszmy, że ma być właśnie zmniejszenie, wyłączenie różnego rodzaju dotychczasowych prowadzonych przez Prokuratorię postępowań.

To taka konkluzja, że jeśli będą to robić niewyspecjalizowane służby, to jest to w interesie osadzonych, którzy pewnie częściej będą wygrywać sprawy ze Skarbem Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w kwestiach ogólnych?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne ma pytanie dotyczące uzasadnienia ustawy. Bowiem rzadko zdarza się w projektach rządowych, żeby zachodziły w nim takie sprzeczności, z jakimi mamy do czynienia w przypadku tego uzasadnienia. To jest też pytanie o główny cel ustawy. Na str. 1 uzasadnienia przedstawia się główny cel ustawy, który polega na zmniejszeniu nadmiernego obciążenia Prokuratorii Generalnej sprawami sądowymi. Natomiast na str. 40 – w skutkach finansowych – jest wskazane, że przyjęcie ustawy przyniesie roczną oszczędność finansową dla budżetu państwa w wysokości ok. 1,8 mln zł na wynagrodzeniach. Rozumiem, że należałoby wyjaśnić w jaki sposób zostanie osiągnięte zniesienie nadmiernego obciążenia Prokuratorii Generalnej sprawami sądowymi, skoro spadnie zatrudnienie czy wysokość kwot przeznaczonych na wynagrodzenia.

Podnosimy tę kwestię ze względu na podstawowy cel wskazany w uzasadnieniu. Biuro Legislacyjne bada również zgodność uzasadnienia z wymogami formalnymi także w zakresie skutków finansowych. Uzasadnienie chociaż nie ma mocy normatywnej także jest wykorzystywane jako argument.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę innych zgłoszeń w kwestiach ogólnych. Zamykam tę część.

Proszę o udzielenie odpowiedzi. Następnie przystąpimy do rozpatrzenia projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę od odniesienia się do ostatniej wypowiedzi. Bo rozumiem, że zostało napisane, iż zakładamy spadek liczby spraw prowadzonych przez Prokuratorię, która nie będzie angażowana w sprawy rutynowe. Jeżeli patrzymy na sprawozdanie za 2014 r., z którego wynika, że spraw wniesionych przez osadzonych jest prawie 25%, to siłą rzeczy o tyle spraw spadnie obciążenie Prokuratorii Generalnej nowymi sprawami rutynowymi od osadzonych. Nie widzę tutaj konfliktu i sprzeczności. Bo rozumiem, że jeżeli Prokuratoria będzie zajmowała się sprawami mniej rutynowymi w skali ¼ wpływów w ciągu roku, to myślę, że zupełnie zasadne jest oczekiwanie, by budżet na wynagrodzenia spadł o kwotę wskazaną na str. 40. Nie widzę tutaj sprzeczności. Uważam, że jest logika.

Dyskutowaliśmy z panem prezesem na ten temat wiele razy. Panie mecenasie, proszę zauważyć, że budżet na wynagrodzenia nie spada o ¼ . Rozumiem , że Prokuratoria jest i będzie angażowana w sprawy istotne z punktu widzenia państwa, bo nawet gdyby wartość przedmiotu sporu wynosiła 15 tys. zł, a wszyscy i Prokuratoria, i właściwe *stationes fisci* uznały, że jest to sprawa istotna, precedensowa, ma znaczenie, to dalej będzie prowadzona przez Prokuratorię. Proszę nie traktować tego w taki sposób, że jak dziś spraw osadzonych było 24,8%, to w przyszłości ten trend utrzyma się. Być może jakiś osadzony złoży tak oryginalne roszczenie, że właściwy w tych sprawach minister spra-

wiedliwości uzna, że należy tę sprawę dać Prokuratorii, żeby nie spowodować wyłomu w pewnej linii orzeczniczej.

Tak że nie widzę tutaj sprzeczności. Wydaje mi się, że jest to w miarę logicznie napisane. Ale może ja inaczej myślę.

Tak samo, jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Suskiego. Po lekturze tej ustawy mam wrażenie – być może czytam niekoniecznie ze zrozumieniem i nie rozumiem czegoś – że jeżeli wyraźnie wynika, iż jest pewien obszar spraw, dla których dzisiaj Prokuratoria nie jest właściwa, a prezes Rady Ministrów z punktu widzenia ochrony mienia państwowego, może rozciągnąć czy powierzyć prowadzenie tych spraw Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, to skuteczność ochrony interesu Skarbu Państwa przez tego adwokata państwowego będzie zwiększona. Ale to mnie się tak wydaje, jak tak to rozumiem. Wydawało mi się do pewnego momentu, że tak to jest. Ale być może jest inaczej.

Jeżeli chodzi o kwestię tych 300 tys. zł, wyjaśniam, że to średnia wartość roszczenia kierowanego przez osadzonego ustalona przez służby więzienne. Kwota została ustalona na podstawie raportów Służby Więziennej. Nie chcę mówić, co stałoby się, gdy zmniejszymy kwotę z 300 tys. zł do 100 tys. zł, czy 200 tys. zł. Ze statystyki wynika, że kwota 300 tys. zł jest najlepsza.

Nie obawiałbym się, że określenie, iż sprawa rutynowa może być prowadzona przez właściwy podmiot, w jakikolwiek sposób zagraża interesowi Skarbu Państwa. Nie odnoszę się do samorządów. To zupełnie coś innego. Inna liga, inny świat rządzący się swoimi sprawami, ta niezależność jest w miarę oczywista. Jeżeli mówimy o tych sprawach, to proszę zauważyć, że wskazujemy dodatkowe przesłanki – nie jest to tylko wartość przedmiotu sporu jako linia demarkacyjna wyznaczająca tę właściwość pomiędzy Skarbem Państwa a innymi *stationes fisci*. Nie ma tutaj czegoś takiego. Proszę zauważyć, że mówimy tutaj dodatkowo, że sprawy mogą być przekazywane, jeżeli będzie to sprawa typowa, o utartej już judykaturze, gdzie dla nikogo nie będzie wątpliwości, również dla Prokuratorii, że może wystąpić ryzyko naruszenia pewnej konwencji ochrony interesu Skarbu Państwa.

Ta sprawa nie idzie wprost do Prokuratorii. Minister sprawiedliwości czy Skarbu Państwa musi mieć określony aparat. Również w tym uczestniczymy, przygotujemy i wyposażamy merytorycznie radcę Prokuratorii Generalnej w wiedzę, materiał po to, żeby on jeszcze lepiej działał. Był moim adwokatem.

Panie pośle, jeżeli aparat ministra sprawiedliwości widział parę tysięcy spraw osadzonych, to postąpi tą samą ścieżką. Nie będzie przesyłał tych dokumentów do Prokuratorii, żeby zamiast radcy z Ministerstwa Sprawiedliwości poszedł radca z Prokuratorii Generalnej. Taka jest intencja. To roszczenie jest skierowane przeciw właściwemu *stationes fisci*. Różne podmioty go reprezentują – Skarb Państwa, minister taki czy inny. One zawsze w każdym przypadku mają również swój aparat prawny. Zatem nie ma obawy, że sprawą będzie zajmował się jakiś nowicjusz po polonistyce.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to prosiłbym o udzielenie głosu panu prezesowi Rodkiewiczowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Jeżeli chodzi o sprawy rutynowe, to najczęściej ich przedmiotem są roszczenia osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Nie chciałbym wypowiadać się co do zasadności tych roszczeń. To prawa obywatelskie i wolności tych osób. Natomiast czasem to naprawdę kuriozalne roszczenia.

Jeśli chodzi o wartość, to została policzona średnia, która dotyczy roszczeń wysuwanych. Natomiast średnie zasądzenie w takich sprawach – o ile dochodzi do zasądzenia – wynosi 2 tys. zł odszkodowania, które przyznają sądy, gdy dopatrują się pewnych naruszeń z punktu widzenia osadzonego. Jeżeli nawet to jest 1400 spraw i nawet gdyby one wszystkie były przegrane, to trzeba je pomnożyć przez 2 tys. zł. To daje kwotę, o której możemy rozmawiać. Natomiast zdjęcie z Prokuratorii Generalnej pewnej liczby spraw spowoduje, że będziemy mogli zajmować się sprawami istotniejszymi. Podam przykład –

w zeszłym miesiącu wpłynęły trzy sprawy w sumie na 3 mld zł. To skala porównawcza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu…

Jeszcze pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ponieważ dodatkowe wyjaśnienia zostały złożone, to mam dodatkowe wątpliwości. Tym bardziej jeszcze, że wyjaśnienie, jakie usłyszałem, wzmogło moje wątpliwości. Jeżeli dowiedziałem się, że średnia wysokość zasądzonego roszczenia osadzonych wynosi 2 tys. zł, a jednocześnie pan minister mówił, że jeżeli będzie to jakaś sprawa ciekawa, to premier będzie mógł zdecydować, żeby Prokuratoria jednak prowadziła tę sprawę jako zastępstwo procesowe, to w ogóle nie widzę logiki w tym rozumowaniu. Jeżeli to są drobne sprawy i premier miałby decydować o ich prowadzeniu, to jest dodawanie dodatkowych – w setkach, może nawet w tysiącach – spraw premierowi, który po prostu nie będzie miał na to czasu. Na stole u premiera leżą stosy teczek do podpisu. Nie wiem, czy którykolwiek premier nadąża z podpisywaniem. Moim zdaniem, rozumowanie jest tutaj odwrotne niż nakazywałaby logika.

Jeżeli już, to może w takim razie poszerzyć zakres działania Prokuratorii. Jeżeli Prokuratoria tak dobrze sobie radzi, to dlaczego to rozpraszać? Oczywiście, panie ministrze, nie zakładam, że sprawy w sądzie będą powierzane polonistom. Pan minister – zdaje się – jest prawnikiem i wie, że prawnicy też specjalizują się. Jeżeli ktoś wyspecjalizował się w jakiejś sprawie i rutynowo od iluś lat prowadzi skutecznie sprawy, to teraz jeżeli rozproszymy to prowadzenie, to w jednym miejscu zdarzy się dobry prawnik, w drugim zły i to wręcz pogorszy obronę przed roszczeniami osadzonych, a nie poprawi. Jeżeli Prokuratorii występuje swego rodzaju pewien kłopot, to może zwiększyć budżet Prokuratorii, żeby zatrudniła jeszcze jakieś osoby i gronie ludzi doświadczonych, gdzie mogą nawet w przypadku różnych spraw zrobić konsylium – jeden prowadził taką, drugi inną sprawę – będą mogli skonsultować się i razem wesprzeć. Mamy wyspecjalizowane narzędzie. Chcemy je osłabić i rozproszyć. Nie wiem, o co chodzi. Bo wyraźnie widać, że to jest w interesie osadzonych, żeby im ułatwić, a państwu utrudnić obronę. Nie wiem, z czego to wynika. Czy z tego, że Platforma ma w więzieniach takie poparcie i chce ulżyć swojemu elektoratowi? Odczytuję, że to jest po prostu działanie na szkodę, a nie na korzyść Skarbu Państwa.

Przychylałabym się, gdybyście państwo zaproponowali – odzyskują miliardy, w takim razie dodajmy im jeszcze parę milionów, niech zatrudnią jeszcze iluś prawników i niech robią dobrze to, co robili dobrze do tej pory w szerszym zakresie, jeżeli sobie nie dają rady. Z drugiej strony – jeżeli słyszę, że spada liczba spraw prowadzonych przez Prokuratorię, to odbieranie im kolejnych i mówienie – to w takim razie jak jeszcze odbierzemy, to zmniejszymy budżet, bo nie będzie potrzeba tylu ludzi, to – moim zdaniem – to działanie w przeciwną stronę. Nielogiczne i przeciwko budżetowi. Tak to odczytuję.

Z tych wyjaśnień nie tylko, że nie zostałem przekonamy, że jest inaczej, lecz zostałem utwierdzony, że nie jest to dobre działanie. Jeżeli tego typu ustawa ma przynieść takie skutki, to jest w ogóle niepotrzebna, a wręcz szkodliwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Szanujemy pogląd pana posła.

Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, różnimy się co do filozofii funkcjonowania Prokuratorii Generalnej i funkcjonowania Skarbu Państwa jako całości. Dlatego, że Skarb Państwa będzie ponosił koszty. Nie jest tak, że tych spraw nikt nie będzie prowadził. Będą to radcy prawni czy prawnicy z różnych urzędów, ale ktoś będzie nadal zajmował się tym tematem.

Pan minister powiedział wczoraj i dzisiaj, że zależy nam na tym, żeby Prokuratoria zajmowała się sprawami istotnymi. Co do tego nie ma wątpliwości. Chcemy, żeby sprawy,

o których wspomniał pan prezes – o wartości przedmiotu sporu 3 mld zł – prowadzili najlepsi ludzie. Ale najlepsi ludzie też są wyspecjalizowani – jak mówił pan poseł Suski – w tematach drobniejszych, których jest jednak sporo. Jako osoba, która chce dbać o interes Skarbu Państwa wolałbym, aby Prokuratoria zajmowała się nawet takimi sprawami na 10 tys. zł czy 50 tys. zł – może przesadzam – i miała wyspecjalizowane osoby, które będą tylko i wyłącznie zajmować się rutynowymi tematami i jeździć na sprawy wytoczone przez osadzonych. Bo globalnie dla Skarbu Państwa będzie to taniej. Mamy instytucję wyspecjalizowaną, która może zająć się także tymi tematami. Mamy pewność, że w tych tematach pracują osoby, które znają się na tym. A nie na zasadzie, że będzie to trafiało do różnych instytucji i inna instytucja będzie musiała tym się zająć. Ta instytucja też będzie musiała komuś zapłacić.

Dla mnie to sprzeczność i jednak osłabianie instytucji, która powinna być wyspecjalizowana i powinna dbać nawet o jedną złotówkę, gdy, według niej, to przyniesie oszczędności. Tak jak policzyliśmy, lepiej dać Prokuratorii więcej pieniędzy, żeby zatrudniała większą liczbę radców i zajmowała się fachowo tym do czego jest zobowiązana. O tę filozofię głównie chodzi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Jeszcze pan minister. Nie widzę innych zgłoszeń.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panu posłowi Suskiemu polecam art. 8a ustawy, bo nie potrafię innymi słowy. Myślę, że ustawa uchwalona przez parlament powinna trafiać do…

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Jaworskiego – panie pośle, zgadzamy się, tylko, jak pan mówi, że przyjmujemy pewną inną filozofię… w moim przekonaniu, chodzi mi, po pierwsze – żeby było to zrobione jak najlepiej, jak najefektywniej i jak najtaniej. Dzisiaj jeżeli trafia sprawa, to zawsze każdy adresuje do właściwego *stationes fisci*. Jest ich wielu. To *stationes fisci* przygotowuje dowody, materiały i własne stanowisko. Czyli u ministra, u wojewody pracuje sztab ludzi, który musi to zrobić. Ci ludzie wykonują pewną czynność, pewną pracę – nie tylko techniczną – żeby także coś napisać. Ta sprawa przekazywana jest Prokuratorii.

Z art. 8b wynika, że Prokuratoria może sięgnąć po każdą sprawę, wraz z incydentalną itd., jeżeli dostrzega ryzyko, zawsze to może zrobić…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem: Ale to znaczy, że aż musi przeanalizować i tak, i tak)

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Może przeanalizować, wtedy jeżeli poweźmie wiadomość w tym zakresie. A generalnie jeżeli sprawa jest rutynowa i standardowa, to analizę przeprowadza ten do kogo sprawa wpływa. Nie ma tutaj potrzeby przekazywania tych spraw. Zapewne adwokat też musi się przygotować, przeczytać akta, wybrać pewną koncepcję.

Jeżeli sprawa jest rutynowa, po raz kolejny trafia do mnie – prawnika, wiem, jak ona wyglądała 100 raz, i 101 raz, jak ją poprowadzić. Bo do mnie trafiło 100 wcześniejszych spraw trafiło, przekazałem je, została przyjęta pewna judykatura i 101 raz wiem, jak to robić. Nie przekazuję jej. Taka jest intencja. Nie ma tutaj żadnych niecnych i nieuczciwych zamiarów. Chodzi o to, żeby najlepiej, najsprawniej i najtaniej to robić, nawet gdyby ktokolwiek miał wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem: Uczciwe intencje Platformy to my już znamy.)

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Tradycyjnie zaczynam od tytułu. Czy są uwagi do tytułu rozpatrywanego projektu? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję tytułu ustawy? Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1, który jest obszerny, w związku z tym będę pytał o poszczególne zmiany.

Zmiana nr 1. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 2. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o zmianę nr 2, Biuro Legislacyjne ma uwagę do lit. a, która dotyczy ust. 1 pkt 1 lit. a – tam jest użyte sformułowanie „z inicjatywy Prokuratorii Generalnej” . Do tej pory takie sformułowanie nie odnosiło się do Prokuratorii Generalnej tylko do podmiotów reprezentujących Skarb Państwa. Powstaje pytanie – czy nie lepiej byłoby zapisać ten przepis z użyciem sformułowania, które występuje w dotychczasowym brzmieniu ustawy, czyli „z urzędu” . Pkt 1 lit. a mógłby brzmieć wtedy: „z urzędu albo”. To zmiana o charakterze legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rząd, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Przepraszam, nie zgadzamy się. Uważamy, że to brzmienie jest lepsze. Tam są sprawy, które będą przejmowane z inicjatywy Prokuratorii, które mogą być przekazywane z inicjatywy Prokuratorii „siłowo”. Czyli w każdym przypadku Prokuratoria może sięgnąć do takiej sprawy do 300 tys. zł i równocześnie mogą być sprawy powyżej 300 tys., które mogą być przejęte przez Prokuratorię za zgodą podmiotu. Sformułowanie „z inicjatywy” wypełnia wszystkie przewidziane projektowaną ustawą inicjatywy Prokuratorii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Skąd Prokuratoria ma wiedzieć, że może sięgnąć, jeżeli nie ma obowiązku, aby otrzymywała tę informację. Jeżeli – jak pan to przed chwilą uzasadnił – ma możliwość w każdej sytuacji sięgnąć do każdej sprawy, to żeby sięgnąć musi o tym wiedzieć. A nikt nie ma obowiązku – na podstawie dotychczasowej ustawy czy tego projektu – informowania jej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister czy pan prezes? Pan prezes wyraził wolę. Tak?

Proszę rozstrzygnąć, kto odpowiada.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Jeżeli poweźmie w jakikolwiek sposób wiedzę o tym, że jest tego typu sytuacja. Albo skomunikuje się z nią podmiot, do którego sprawa trafiła, albo w inny sposób poweźmie wiadomość.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, pan to mówi jako dobry prawnik. Ale wie pan, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł Suski w sprawie zmiany nr 2, proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Co pan minister ma na myśli mówiąc „w jakikolwiek inny sposób”? Czy np., jeżeli ktoś napisze anonim do Prokuratorii, czy w gazecie pojawi się anons na ten temat, czy znajomy opowie komuś z Prokuratorii? Czy to są inne sposoby powzięcia informacji? Prosiłbym o uściślenie w ustawie, jaki to jest inny sposób i jaka jest procedura powiadamiania o innym sposobie. Czy podmioty będą miały w takim razie obowiązek informować Prokuratorię, że prowadzą jakąś sprawę? Czy będą miały obowiązek oceny, czy ta sprawa jest rutynowa, czy może nie jest rutynowa? Jeżeli nie jest rutynowa, to czy będą miały obowiązek powiadamiać Prokuratorię? Bo tego typu stwierdzenie bardzo enigmatyczne będzie powodowało, że skoro nie ma obowiązku informowania, nawet jeśli sprawa nie

jest swego rodzaju rutyną, to po prostu nie będzie się informować. Ustawa nie nakłada takiego obowiązku.

Pan minister jako prawnik wie, że skutki tego są takie, że nikt nie będzie informował. Jeżeli Prokuratoria będzie wiedziała z jakiś innych źródeł, to proszę o skonkretyzowanie, z jakich. Gdy, np. będzie to anons w gazecie, czy na takiej podstawie będzie miała obowiązek podjąć działania, czy nie?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Kwestia jest bardzo interesująca.

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Właściwe *stationes fisci* reprezentują Skarb Państwa, kiedy wartość przedmiotu sporu wynosi do 75 tys. zł. Jeżeli taka sprawa trafi przed sąd, to w każdym przypadku, o ile Prokuratoria poweźmie informację, że taka sprawa jest prowadzona, może po nią sięgnąć i przejąć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale skąd poweźmie?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Np. z sygnalizacji *statio fisci*. Albo poweźmie w inny sposób wiedzę, że taka sprawa jest prowadzona przed sądem.

Poseł Marek Suski (PiS):

W jaki sposób, panie ministrze? Z gazety? Donosu? Czy będzie obowiązek powiadamiania Prokuratorii, że jest taka sprawa, czy nie? Bo jak nie będzie obowiązku, to Prokuratoria nie poweźmie wiedzy. Bo skąd? Jak nikt im nie powie, to nie dowiedzą się.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Statio fisci nie ma obowiązku powiadamiania, że są prowadzone jakiekolwiek sprawy przeciwko Skarbowi Państwa. Tak wynika z ustawy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie. Skąd Prokuratoria dowie się o tym? Panie ministrze, ten zapis to fikcja.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Kontynuujemy rozpatrywanie art. 1.

Zmiana nr 2. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej części?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Rozumiem, że jeżeli chodzi o zamianę wyrazów „z inicjatywy" wyrazami „z urzędu", nie ma zgody Komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Nie zauważyłem posła, który chciałby przejąć tę poprawkę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejne uwagi Biura Legislacyjnego dotyczą tego samego ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* 3 – tam jest odesłanie do art. 36 – 38d ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. W związku z tym, że art. 38a został uchylony, proponujemy podzielenie tego odesłania i zastąpienie obecnego sformułowaniem „art. 36 – 38 i art. 38b – 38d".

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest prośba o powtórzenie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Powtarzam – zmiana nr 2 lit. a ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* 3 – tam jest odesłanie do art. 36 – 38d ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. W związku z tym, że art. 38a został uchylony, proponujemy zastąpić to wyrazami „art. 36 – 38 i art. 38b – 38d".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rząd akceptuje.

Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W zmianie nr 2 lit. a pkt 2 lit. b ostatnie *tiret* brzmi: „przeciwko członkom zarządu i likwidatorom spółek z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzonych na podstawie art. 299 ustawy – Kodeks spółek handlowych". Nie jest wyszczególnione, że dotyczy to spółek Skarbu Państwa, czy będzie to dotyczyło wszystkich spółek z o. o. ?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

(poza mikrofonem: spółek z o. o., których członkowie zarządu przez swoje zachowanie wyrządzili spółce szkodę, to w takim razie roszczenie…)

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ale nawet w przypadku, jeżeli to nie będzie szkoda na rzecz Skarbu Państwa.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tylko, tylko.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Wszystko jest napisane dokładnie, jeżeli chodzi o…

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

(wypowiedź poza mikrofonem: w zakresie należącym do Skarbu Państwa, panie pośle. Jest obowiązkowe na rzecz i na wniosek ministra właściwego ds. Skarbu Państwa w zakresie należącym do jego właściwości…)

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Rozumiem, tylko we wcześniejszych zapisach jest o zasadach naprawy przysługujących Skarbowi Państwa. Natomiast tutaj jest zapis ogólny, że minister Skarbu Państwa…

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Ale to trzeba czytać razem z początkiem…

Naczelnik wydziału w Departamencie Przekształceń Własnościowych i Prywatyzacji MSP Katarzyna Prus:

(wypowiedź poza mikrofonem: …że to jest w zakresie właściwości ministra Skarbu Państwa…)

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Pkt 2 lit.b

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

…ministra właściwego ds. Skarbu Państwa – czyli, np. ministra Skarbu Państwa dzisiaj – w zakresie należących do jego właściwości spraw lub grup spraw:…

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Są wymienione kolejno wszystkie. To odnosi się do każdej wyjustowanej sprawy.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jeżeli tak, to dobrze.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o te zmiany legislacyjne, to oczywiście wystarczy zgoda Komisji. Tutaj nie trzeba głosować.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zapytam o tę zgodę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli byłby sprzeciw, to wtedy zmiana nie będzie uwzględniana. Natomiast chciałem jeszcze prosić Komisję o…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Żeby zamknąć tę kwestię – czy jest sprzeciw wobec propozycji zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanej przez rząd? Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę o kontynuowanie wypowiedzi.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chciałem jeszcze prosić o upoważnienie do dokonania zmian o charakterze interpunkcyjnym. Chodzi przede wszystkim o przecinki. Mogę podać przykład. W lit. a w ust. 1 pkt 2 jest propozycja, aby po wyrazach „jest obowiązkowe" skreślić przecinek. Prosiłbym – żeby nie zabierać czasu Wysokiej Komisji – o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego na dokonanie tego typu zmian redakcyjnych czy konsekwencji przyjęcia tych zmian w uzgodnieniu z Ministerstwem Skarbu Państwa w trybie roboczym.

Jest sprzeciw? Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie sprzeciw. Chciałem zgłosić pytanie do tego punktu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chciałbym rozstrzygnąć kwestię przecinków. Nie ma sprzeciwu? Tak. Komisja upoważnia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Co do przecinków nie mam sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Doceniam, panie pośle. Bardzo proszę o pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym jednak uzyskać od pana ministra odpowiedź na pytania, które zadałem – jaka będzie ta procedura powiadamiania? Co będzie powiadomieniem? Czy, np. informacja o działaniach na szkodę spółki Skarbu Państwa, powzięta na posiedzeniu Komisji? Czy to będzie powiadomienie i powód do sprawdzania i ewentualnie podjęcia działań? Czy nie?

Wiadomo np., że prezes w Enei wyremontował sobie gabinet za 500 tys. zł. Czy taka informacja jest wystarczająca, żeby podjąć działania, czy też niewystarczająca? Jeżeli gazety to opiszą, czy państwo będziecie mogli wszcząć postępowanie, czy też nie?

Panie ministrze, odpowiedź, że jak poweźmie w jakiś sposób informację, nie jest odpowiedzią godną ani ministra, ani prawnika. Zatem więc, prosiłbym o sprecyzowanie – jeśli można, żeby to było zapisane w ustawie – że jest jakaś procedura, po której zaistnieniu Prokuratoria podejmuje przynajmniej zbadanie sprawy. Skoro nie ma żadnej procedury, to nie będzie działania. Jest to martwy przepis, który będzie figurował jako swego rodzaju plaster na odciski, ale nic z niego nie wynika. Musi być jednak w ustawie jakiś zapis, który mówi – kiedy i jak to ma wyglądać…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli będzie taka potrzeba, to jest możliwość złożenia stosownej poprawki przez pana posła.

Poseł Marek Suski (PiS):

Uważam, że wnioskodawca powinien zaproponować procedurę. A jeżeli nie ma takiej procedury, to nie powinien zamieszczać takiego zapisu, który w żaden sposób jest nieegzekwowalny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister ma głos. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie pośle, dziękuję za uwagi i komentarz. Uważam, że jeżeli ktoś posłuży się klauzulą generalną, to ona jest skuteczniejsza niż cokolwiek innego. Taka jest zasada. Taka jest

reguła. Pan wie lepiej, bo pan także zajmuje się stanowieniem prawa. Ja tylko próbuję przygotować, żeby to zrobić jak najlepiej.

Każdy możliwy sposób, jak powiedziałem. Albo, np. powiadamia inne *stationes fisci*, albo dowiaduje się, że w toku spraw, które prowadzi, są sprawy powiązane, które z jakiegoś powodu trzeba przejąć. Każdy możliwy sposób. Oczywiście, jeżeli dowie się w inny sposób, np., jak pan mówi, z doniesienia prasowego. Pan podaje niewłaściwy przykład, bo wyraźnie mówimy o reprezentowaniu Skarbu Państwa. Podmiot, o którym pan wspomina, jest w określonej strukturze. To nie Skarb Państwa, lecz odrębna osoba prawna.

Pan poseł wyraził troskę, że uszczuplamy skalę ochrony. Rozszerzamy ją przez to, że kierujemy możliwość objęcia nią państwowych osób prawnych. One są określone. Nie będę się nimi zajmował. Nie będę wskazywał linii demarkacyjnej między takimi podmiotami, które mają status państwowej osoby prawnej, i nie mają takiego statusu. Myślę, że szkoda czasu. Nie dyskutujemy na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zmiany…

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, zawężamy możliwość działania Prokuratorii. Pan mówi, że inne podmioty będą mogły prowadzić. To inna sprawa. Mówimy o Prokuratorii. Tego typu zapis zawęża działanie Prokuratorii. Pan minister twierdzi, że rozszerzy działalność innym osobom prawnym. To zupełnie odrębny temat.

A co do stanowienia prawa, to pan minister stanowi prawo, bo ma inicjatywę legislacyjną, tak jak poseł. Obaj jesteśmy na tym samym poziomie. Proszę nie mówić, że ja wiem lepiej. Wręcz przeciwnie – pan minister jako minister powinien wiedzieć lepiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do zmiany nr 2?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze jest kilka uwag do zmiany nr 2. W lit. b w ust. 1b proponujemy dokonanie zmiany o charakterze redakcyjnym – po wyrazach „z wyjątkiem przypadku" zastąpienie wyrazu „kiedy" wyrazem „jeżeli".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu.

Proszę kontynuować.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejna uwaga o charakterze redakcyjnym dotyczy ust. 1d. Chodzi o koniec zdania. Tam jest sformułowanie „oraz odniesienie do przesłanek, o których mowa w ust. 1 pkt 1". Proponujemy, aby zastąpić je wyrazami „oraz odnosząc się do przesłanek, o których mowa w ust. 1 pkt 1 wprowadzenia do wyliczenia". Bowiem przesłanki, o których mowa w tym przepisie, znajdują się we wprowadzeniu do wyliczenia. Zastąpienie wyrazu „odniesienie" wyrazami „odnosząc się" ma jedynie charakter redakcyjny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister zgadza się?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Jeżeli jest lepsze, zgadzam się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę o kolejne poprawki Biura Legislacyjnego.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o kolejne poprawki legislacyjne, w ust. 1e proponujemy w zdaniu pierwszym skreślenie wyrazów „swojego rozstrzygnięcia", ponieważ chodzi tu raczej o przekazanie. Jeżeli pozostawimy wyrazy „sporządza pisemne uzasadnienie, w którym odnosi się do argumentów…" będzie to równie, albo nawet bardziej czytelne. Ponadto, jeżeli

chodzi o odesłanie, które znajduje się na końcu ust. 1e, proponujemy dokonanie tego samego zabiegu, co w ust. 1d, czyli dopisanie do sformułowania „przesłanek, o których mowa w ust. 1 pkt 1" wyrazów „wprowadzenia do wyliczenia".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Jest prośba o powtórzenie ostatniego zdania.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Proponujemy taką samą korektę odesłania, jak w ust. 1d, czyli, żeby nie odsyłać tylko do ust. 1 pkt 1, lecz do wprowadzenia do wyliczenia w ust. 1 pkt 1.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Zgadzam się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Kolejna poprawka, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Kolejna uwaga o charakterze legislacyjnym dotyczy ust. 1i) pkt 1 i 2. Tam są podobne frazy. Chodzi o przekazanie sprawy lub grupy spraw. W pkt 1 posługujemy się spójnikiem „lub", natomiast w pkt 2 – spójnikiem „oraz". Wydaje się, że jeżeli chodzi o *ratio legis* tego przepisu, w pkt 1 powinno być „oraz". Prosimy o potwierdzenie.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Rząd zgadza się.
Czy to koniec poprawek do tej zmiany?

Legislator Krzysztof Karkowski:
W ust. 1i) w zdaniu wspólnym proponujemy skreślić po wyrazach „lub grupy" wyraz „przekazanych", ponieważ chodzi tutaj – z *ratio legis* tego przepisu tak nam się wydaje – o wszystkie sprawy, nie tylko przekazane.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Tak. Dziękuję bardzo. To obejmie wszystkie sprawy. Rezygnujemy z wyrazu „przekazanych". Oczekujemy informacji o wszystkich sprawach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Biuro zgłosiło cztery poprawki do ust. 1i).

Legislator Krzysztof Karkowski:
Jest jeszcze piąta. Ta poprawka, chociaż wynika z poprawek legislacyjnych, ma jednak charakter merytoryczny. Zatem prośba o przejęcie przez któregoś z posłów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Może na początek poprawki *stricte* redakcyjne. Biuro Legislacyjne zgłosiło cztery poprawki. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję tych poprawek? Sprzeciwu nie słyszę.
Proszę o przedstawienie poprawki merytorycznej.

Legislator Krzysztof Karkowski:
To raczej pytanie. Chodzi o wartość merytoryczną czy charakter zalecenia, które minister Skarbu Państwa będzie przekazywał Prokuratorii w zakresie tego przekazywania spraw. Ust.1j. Chodzi o wnioski i zalecenia w odniesieniu do przyjętych przez Prokuratorię kryteriów przekazywania spraw. Jaki charakter będą miały te zalecenia, o których mowa w ust.1j? Czy stosowanie tego przepisu nie będzie budziło wątpliwości?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Wnioski i zalecenia kierowane przez właściwego ministra nie będą miały charakteru wiążącego tylko intencjonalny, do osądu Prokuratorii. Nie chcielibyśmy tutaj w żadnym razie zastępować Prokuratorii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czyli jest jasność.

Pan przewodniczący Jaworski, do zmiany nr 2, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Wchodzimy w bardzo szczegółowe sprawy. Na str. 2 w lit. b ust. 1a ma brzmienie: „Prokuratoria Generalna nie przekazuje sprawy lub grupy spraw, gdy wartość przedmiotu sprawy przewyższa kwotę 10 mln zł, z wyjątkiem spraw, o których mowa w art. 8b ust.1 pkt 2 lit. b *tiret* czwarte i piąte". Próbowałem to znaleźć w tekście ujednoliconym. Nie znalazłem. Może mam zły tekst ujednolicony. Czy ktoś mógłby przeczytać, jak ten zapis brzmi?

Dyrektor Departamentu Prawnego i Procesowego MSP Marcin Moryń:

Tiret czwarte: „określonych w art. 249 §1, art. 252 §2, art. 422 §1 i art. 425 §1 ustawy – Kodeks spółek handlowych". Chodzi o zaskarżenie uchwał.

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

O stwierdzenie nieważności uchwały, o uchylenie uchwały, o stwierdzenie nieistnienia uchwały.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ten punkt jest w tekście ujednoliconym?

Dyrektor departamentu w MSP Marcin Moryń:

W nowelizacji.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Czyli to jest odniesienie do nowelizacji, a nie do tekstu jednolitego. Dobrze.

W związku z tym mam pytanie – skąd wzięła się kwota 10 mln zł? W nawiązaniu do wcześniejszej dyskusji na temat niższej kwoty. Od 10 mln zł wzwyż Prokuratoria nie przekazuje sprawy, tylko zajmuje się sama.

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

Powyżej 10 mln zł Prokuratoria nie przekazuje żadnej sprawy, bez względu na to czego dotyczy, z dwoma wyjątkami określonymi w *tiret* czwartym i piątym. Dlatego, że to są sprawy z zaskarżenia uchwał. Najczęściej te uchwały mają bardzo wysoką wartość przedmiotu sporu, niejednokrotnie powyżej 10 mln zł. Dotyczą np. nieruchomości, podwyższenia kapitału itp. Jeżeli nie wyłączylibyśmy *tiret* czwartego i piątego, czyli zaskarżania uchwał, to wtedy *tiret* czwarty i piąty byłby martwy.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jak to się ma do późniejszych zapisów dotyczących 300 tys. zł, o których dyskutowaliśmy. De facto od 300 tys. zł. Prokuratoria też nie przekazuje. Czy nie powinna przekazywać?

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

Panie pośle, sprawy do 300 tys. zł Prokuratoria przekazuje „siłowo", jeżeli są rutynowe, jeżeli nie są skomplikowane. Powyżej 300 tys. zł musi uzyskać zgodę *statio fisci*. Nie może w żadnym przypadku przekazać powyżej 10 mln zł, z wyjątkiem wskazanym w ustawie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Czy kwota 10 mln zł została określona na doświadczeń z dotychczasowych spraw? Wolałbym, żeby odpowiedziała Prokuratoria Generalna, przepraszam.

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

Generalnie, została wypracowana w toku prac nad ustawą. Można powiedzieć 1 mln zł, 10 mln zł, 20 mln zł. Uznaliśmy z Prokuratorią, z innymi *stationes fisci* w jakimś ograniczonym zakresie dyskusji, że 10 mln zł będzie właściwą kwotą.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jakbym teraz zgłosił poprawkę przewidującą, że 1 mln zł to jest ta cezura. Jak państwo odpowiedzielibyście, że nie zgadzacie się ze mną?

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

To zawsze kwestia umowna. Rozmawialiśmy o kwocie 1 mln zł. Po dyskusji doszliśmy do wniosku, że jest za niska. Bowiem mogą pojawić się czasami roszczenia niezasadne, gdy ktoś występuje o 2 mln zł, odsetki 80 tys. zł dziennie. Powierzenie takiej sprawy Prokuratorii nie jest właściwe, pomimo wysokiej wartości przedmiotu sporu, bowiem powództwo jest oczywiście bezzasadne. Trudno znaleźć tu właściwą kwotę. 10 mln zł to kwota umowna, lecz właściwie spełniająca założenia.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Wysoką Komisję zapisów zmiany nr 2 z poprawkami Biura Legislacyjnego, na które wcześniej zgodziliśmy się? Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do zmiany nr 3.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro proponuje w art. 8c ust. 2 dokonanie zmiany o charakterze redakcyjnym. Proponujemy, aby na końcu zdania wyrazy „przed wszczęciem lub w każdym stadium postępowania" zastąpić wyrazami „przed wszczęciem postępowaniu lub w każdym jego stadium".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dziękuję. Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne poprawki? Nie ma.

Czy jest sprzeciw Wysokiej Komisji w sprawie przyjęcia…

Pan poseł w sprawie sprzeciwu? Chyba nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

W sprawie poprzedniego punktu. Podnosiłem rękę, ale pan przewodniczący mnie nie zauważył. Chciałem zapytać…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie pośle, chwilę. Rozstrzygnijmy kwestię poprawki Biura Legislacyjnego.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia redakcyjnej poprawki zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Sprzeciwu nie słyszę.

Pan poseł Suski z pytaniem dotyczącym poprzedniego punktu, proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan legislator wyraził opinię o nieścisłości zapisów. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy tego rodzaju nieścisły zapis, na który pan zwrócił uwagę, to prawidłowość? Moim zdaniem, zapisy w ustawie powinny być bardziej ścisłe niż te, które odsyłają jak je rozumieć – co miał na myśli autor ustawy – do pana ministra. Bo to chyba jest trochę niezgodne z procedurą legislacyjną. Chciałbym zapytać, czy nie powinno jednak być bardziej doprecyzowane to, o czym pan mówił?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Zgłoszona uwaga ma jednie charakter językowy. Ułatwia zrozumienie ust. 2. Natomiast jeżeli chodzi o inne przepisy art. 8c, to oprócz kwestii interpunkcyjnych, które uzgodnimy później na spotkaniu roboczym z rządem, w tej chwili nie zgłaszamy innych uwag.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zapisów zmiany nr 3 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Pan przewodniczący Jaworski chciałby zadać pytanie do zmiany nr 3. Rozumiem, że możemy uznać, że przyjęliśmy zmianę, a pytanie ma charakter dodatkowy. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W zmianie nr 3 art. 8c ust. 1 przewiduje, że Prokuratoria Generalna na polecenie prezesa Rady Ministrów będzie zajmowała się sprawami z zakresu kultury, ochrony dziedzictwa narodowego itp. Czy w interesie samej Rady Ministrów nie należałoby zapisać, że na wniosek prezesa Rady Ministrów lub ministra właściwego. W sytuacji zagrożenia jakiegoś cennego obrazu, pamiątki narodowej, jeżeli minister ma taką wiedzę, musi być zwołana Rada Ministrów i musi być przeprowadzona cała procedura. Czy nie byłoby łatwiej gdyby sam minister mógł taki wniosek skierować? Ten zapis powinien znaleźć się tutaj.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Jeżeli minister dostrzeże stosowną potrzebę wzmocnienia ochrony interesów Skarbu Państwa, to powinien postępować zgodnie z filtrem, który tutaj jest założony. Bo również chodzi o to, żeby nie budować – nie wiadomo jakiego – w sposób niekontrolowany napływu spraw do Prokuratorii Generalnej.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę – dość długo pracowaliśmy z UOKiK – jak sformułować? Zawsze jest tak, że jeżeli Prokuratoria będzie realizowała pewne czynności na rzecz jakiejś państwowej osoby prawnej, to ta osoba jako podmiot odmienny od Skarbu Państwa zyskuje określone korzyści. Ktoś funduje jej pomoc prawną w tym zakresie. Żeby to było reglamentowane, żeby ta kontrola była przeprowadzona w istotnej sprawie, to uznaliśmy za zasadne, że decyzja o przejmowaniu sprawy powinna być kierowana z poziomu szefa rządu.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Czy to nie zbyt duże obciążanie szefa rządu takimi sprawami?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Mówimy o wyjątkowych sprawach, które mają charakter jednostkowy i znaczący. To nie hurtownia, że w każdej sprawie problem będzie leżał na biurku prezesa Rady Ministrów. Chodzi również o pokazanie wyjątkowości poprzez to, z jakiego poziomu jest to robione.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Musimy mieć zaufanie do poszczególnych ministrów, którzy nie będą nadużywać swojej władzy i zarzucać innych instytucji swoimi sprawami. Ale nie czepiam się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł Suski, jeszcze, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja jednak – można powiedzieć – będę się czepiał. Dlatego że jeżeli dzisiaj tą ustawą ograniczamy podwyższając cezurę kwotową zakres spraw. Większość spraw, z tego co słyszeliśmy, to były mniejsze sprawy i te sprawy odcina się. Jednocześnie gdyby były sprawy precedensowe, to obciążamy tym premiera, mówiąc, że prezes Prokuratorii Generalnej nie może być zarzucony wnioskami od kilku czy kilkunastu ministrów – bo raptem tylu liczy Rada Ministrów – ale premier może być tym zarzucony.

Wydaje mi się, że premier ma chyba więcej obowiązków, nie powinien zajmować się incydentalnymi sprawami. Ewentualnie może być tak, że jeżeli to będzie sprawa, którą prezes Prokuratorii uzna za na tyle typową, że nie powinien się tym zajmować, to może ją najwyżej odesłać do ministra. Zrzucanie tego sita na premiera to postawienie sprawy na głowie. Premier powinien zajmować się najważniejszymi sprawami, a nie odstępstwami od spraw, których możliwości rozpatrywania chce się w jakimś sensie pozbawić Prokuratorię Generalną.

To filozofia zmierzająca do zablokowania funkcjonowania Kancelarii Premiera. Premier nie będzie miał na to czasu. Rozumiem, że być może nadchodzi taki czas, że premierem będzie ktoś inny niż z obecnej koalicji. Chodzi o to, żeby nie mógł wykorzystywać pewnych uprawnień. Jestem absolutnie przeciwny temu. Jeżeli pan poseł zgłasza poprawkę, żeby również ministrowie mogli wnosić, to jestem „za". Jeżeli będzie to uznane przez prezesa Prokuratorii Generalnej za niezasadne, to niech uzasadni to ministrowi. Nie sądzę, żeby ministrowie, którzy też mają dość dużo pracy, nagle zawalili Prokuratorię setkami spraw. Na pewno będzie to dużo mniej niż obecnie. Ministrowie będą również kierować sprawy incydentalne. W pełni popieram pomysł pana posła Jaworskiego na poprawkę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że zakończyliśmy rozpatrywanie zmiany nr 3.

Przechodzimy do zmiany nr 4. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Nie poprawka legislacyjna, lecz pytanie. Czy w zmianie nr 4 w ust. 5 drugie zdanie nie ma jedynie charakteru informacyjnego. Jeżeli tak, to czy nie należałoby go skreślić?

Naczelnik wydziału w departamencie MSP Katarzyna Prus:

To powinno być pytanie do Prokuratorii, ponieważ art. 17 ust. 2 dotyczy nieco innych kosztów. To koszty – nazwijmy to – pełnomocnika dodatkowego występującego przed trybunałami itp. W sprawach, w których Prokuratoria zastępuje Skarb Państwa ona ponosi te koszty. Natomiast w przypadku państwowych osób prawnych, Prokuratoria nie chciałaby ich ponosić. Generalnie, zasada jest taka, że wszystkie koszty postępowania zostają przy państwowej osobie prawnej, oprócz zastępstwa procesowego, które wykonuje nieodpłatnie Prokuratoria. Art. 17 ust. 2 dotyczy trochę innych kosztów. Stąd one znalazły się tutaj.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy Biuro ma jeszcze inne uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów zawartych w zmianie nr 4? Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 5.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zapisów zawartych w zmianie nr 5? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 6. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Mam pytanie do szefa Prokuratorii. Przepis przewiduje, że osoba podejmująca po raz pierwszy pracę na stanowisku radcy Prokuratorii Generalnej jest zatrudniana na podstawie umowy o pracę na czas określony, nie dłuższy niż trzy lata. Czy zdarzają się sytuacje, że jakiś dobry specjalista, dobry prawnik chciał – z różnych względów – pracować w Prokuratorii Generalnej i czy tego typu ograniczenia nie spowodują, że nie przyjmie pracy? Stwierdzi, że albo dostaje etat, wiąże się z tą instytucją, albo nie bierze takiej pracy. Gdyby chodziło o kogoś, kto kończy studia i jest to dla niego pierwsza praca, to rozumiałbym sformułowanie. Natomiast przepis generalnie może dotyczyć wszystkich – doktora habilitowanego prawa, który skończył pracę na uniwersytecie i teraz chciałby zająć czymś dla dobra Skarbu Państwa.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Panie pośle, dotychczas status radców jest taki, że kiedy zostanie powołany, to jest silniejszy związek niż małżeństwo i adopcja dziecka razem wzięte. Przepraszam, ale tak muszę powiedzieć. Prowadząc nabór radców, możemy nawet wielokrotnie rozmawiać z osobą, ale niestety nie możemy sprawdzić jej w praktyce. Ten przepis służy temu, żeby w przypadku przyjęcia radcy do pracy on się sprawdził. Po pierwsze – czy odpowiada mu praca w Prokuratorii, po drugie – czy Prokuratoria jest zadowolona z jego pracy. Chodzi tylko i wyłącznie o osoby, które w tej chwili będą przyjmowane do pracy. Jeżeli będzie obopólna wola i zadowolenie i jeszcze będą środki, to oczywiście mianujemy taką osobę na radcę. Podobnie jak asesorzy w sądzie. Chodzi o sprawdzenie czy dana osoba – proszę mnie źle nie zrozumieć nie chodzi o jej wiedzę i kwalifikacje – po prostu nadaje się do współpracy. Mieliśmy różne przypadki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 6?

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Do zmiany nr 6 jest kilka uwag. W ust. 3 pojawia się sformułowanie „trzy lata". Prosilibyśmy Komisję do upoważnienia, żeby dokonać zmian w zakresie zapisania trzy – słownie albo cyfrą.

W ust. 4 proponujemy wyraz „radca" zastąpić wyrazem „osoba" – „osoba, o której mowa w ust. 3…". To żeby ujednolicić brzmienie z ust. 3, gdzie jest mowa o osobie podejmującej pracę po raz pierwszy. W ust. 4 wyrazy „w tym odpowiadających treści ślubowania określonego w art. 33" proponujemy zastąpić wyrazami „wynikających z treści ślubowania, o którym mowa w art. 33". Wydaje się, że sformułowanie „odpowiadających treści ślubowania" sugeruje, że nastąpi jakaś zmiana w treści, do której przestrzegania zobowiązuje się radca zatrudniony na umowę o pracę. Jeżeli zastąpimy to wyrazem „wynikających" wtedy będzie jasność, że chodzi dokładnie o tę samą treść w dotycząca także mianowanych radców.

W ust. 5 w zdaniu drugim proponujemy zmianę o charakterze redakcyjnym – zastąpienie tego zdania zdaniem w brzmieniu: „Przepisu art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze nie stosuje się". W obecnym brzmieniu jest użyte sformułowanie „przeprowadzania oceny", natomiast w art. 42 ust. 1 jest sformułowanie „dokonywania oceny". Wydaje się, że można by w ogóle z tego zrezygnować, stosując ogólne określenie i odwołanie.

Kolejna uwaga dotyczy ust. 6. Wydaje się, że istnieje pewien dysonans między tym, co jest zapisane a intencjami projektodawcy. Tutaj jest sformułowanie, że radca może być mianowany, jeżeli spełnił dwa warunki, czyli miał umowę na czas określony – trzyletnią, która zakończyła się wskutek upływu czasu oraz uzyskał pozytywny wynik obowiązkowej oceny kwalifikacyjnej. Sądzę, że przy sformułowaniu „może być mianowany" uzyskujemy taką sytuację prawną, że prezes Prokuratorii nie ma obowiązku mianowania na radcę po upływie trzyletniego okresu. Ale może chodzi o to, że umowa zostaje rozwiązana.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy nie powstaną dwie kategorie radców w Prokuratorii, którzy będą funkcjonowali przez dłuższy czas na umowę o pracę i jednocześnie w tym samym czasie będą radcowie mianowani. Osoby zatrudnione na umowę na czas określony będą funkcjonowały w odmiennych warunkach prawnych niż radcowie mianowani. Jeżeli byłaby taka sytuacja, że ci radcy pracowaliby na umowę o pracę dłużej niż trzy lata, dochodziłoby do zróżnicowania sytuacji prawnej radców na umowę o pracę w porównaniu z radcami mianowanymi. Jedyna różnica w ich sytuacji prawnej wynikałaby z czasu ich zatrudnienia. Tutaj jest wątpliwość o charakterze zgodności z zasadą równości, jeżeli tacy radcowie mogliby być zatrudnieni na umowę o pracę na czas dłuższy niż trzy lata.

Ze sformułowania „może być mianowany" wynika fakultatywność. Nie można twierdzić, że prezes po spełnieniu tych dwóch przesłanek ma obowiązek mianowania radcy.

Natomiast może się z nim rozstać na zasadach wynikających z umowy o pracę. Zatem, jest tutaj wątpliwość, którą należałoby rozwiać.

Ponadto…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chwileczkę, bo pogubiliśmy się. To już piąta poprawka. Przy pierwszych czterech nie zauważyłem sprzeciwu rządu. Chciałbym uporządkować. Możemy uznać, że jest zgoda?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli chodzi o piątą, to kwestia dyskusyjna. Prokuratoria wypowie się. Proszę bardzo.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Rozumiem, że pytanie brzmi w ten sposób – czy po umowie o pracę na czas określony i po pozytywnej ocenie jest obowiązek mianowania radcy przez prezesa? Tak?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Nie ma takiego obowiązku. To było intencją tego przepisu.

Nie bardzo rozumiem drugiej kwestii. Można raz zatrudnić radcę na czas określony – na trzy lata. To wystarczający czas, żeby podjąć decyzję, czy po rozwiązaniu umowy mianować radcę, czy nie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Z brzmienia przepisu wynika możliwość, że umowa o pracę może być kontynuowana powyżej trzech lat…

Rozumiem, że mogę dokończyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Z tego zapisu, który ma charakter fakultatywny i nie ma w nim innych zabezpieczeń przed taką sytuacją, wydaje się, że teoretycznie jest możliwa sytuacja, że takie osoby będą funkcjonowały na umowę o pracę dłużej niż trzy lata. Wtedy mogłoby dochodzić do naruszenia zasady równości. Byliby radcowie mianowani i radcowie na umowę o pracę powyżej trzech lat. To wątpliwość Biura Legislacyjnego.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Rozumiem, że chodzi panu, że powinien być zapis, przewidujący, iż radca może być raz zatrudniony na trzy lata. To może być jedna umowa na czas określony, która ewentualnie poprzedzałaby mianowanie. Tak?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Wydaje się, że takie jest *ratio legis* wynikające z uzasadnienia, iż chodzi tutaj o umowę o pracę, która miałaby charakter próbnego zatrudnienia. Po tym okresie radca powinien być zatrudniony na podstawie mianowania, tak jak pozostali radcowie. Bowiem w innym przypadku mogłoby dochodzić do zróżnicowania ich sytuacji prawnej bez dostatecznego powodu. Jedynym powodem byłby czas ich zatrudnienia. Wydaje się, że to jest zbyt mała przesłanka do tego, żeby część osób funkcjonowała na podstawie umowy o pracę, a część na podstawie mianowania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rozumiem, że nie ma konsensusu z rządem w tej materii.

Chciałby pan przedstawić jeszcze jedną poprawkę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

To poprawka o charakterze redakcyjnym, jak poprzednio zgłaszana. Proponujemy, aby wyrazy „na który" zastąpić wyrazami „na jaki" – „na jaki była zawarta…"

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgadzamy się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pytanie do Komisji, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, które uzyskały akceptację rządu? Chodzi o 5 redakcyjnych poprawek. Sprzeciwu nie słyszę.

Rozumiem, że mogę zapytać Komisję o zgodę na przyjęcie zapisów zmiany nr 6 z przyjętymi poprawkami. Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 7. Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Staram się, aby wprowadzane przepisy były krótsze, a nie dłuższe i żeby miały jakiś głębszy sens. Tutaj dodano jeden akapit – „oraz przestrzegać zasad etyki wykonywania zawodu radcy". Wydawało się, że poprzedni zapis jest właściwy – „Obowiązkiem radcy jest postępować zgodnie ze złożonym ślubowaniem, a w szczególności chronić prawa i interesy Skarbu Państwa, rzetelnie i terminowo wykonywać czynności służbowe, przestrzegać tajemnic ustawowo chronionych, stale podnosić kwalifikacje zawodowe". Co daje ten dopisek? Dlaczego został zgłoszony?

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Ten zapis został dodany, ponieważ poprzedni jest bardzo ogólny. Dotyczy jedynie kwestii związanych z ochroną interesu Skarbu Państwa i w pewnym zakresie z wykonywaniem pracy. Nie dotyczy całej sfery etycznej związanej, np. z wewnętrznym funkcjonowaniem radcy w urzędzie. Nie dotyczy wzajemnych stosunków radców. Najczęściej zasady etyki związane z wykonywaniem zawodu są rozleglejsze niż tekst ślubowania.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ale co to zmieni? Nie znamy tych zasad etyki. Czy jest to jakiś dodatek czy dokument, który możemy…

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Nie było w tej chwili podstaw, żeby taki dokument opracować. Natomiast on zostanie opracowany. Będzie niewątpliwie wzorowany na zasadach etycznych obowiązujących adwokatów i radców prawnych.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W związku z powyższym, że takiego dokumentu nie ma…

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

W tej chwili nie ma.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

… brzmienie jest bezzasadne. Bo będzie odnosiło się do czegoś co prawnie nie istnieje.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Po przyjęciu ustawy zasady zostaną uchwalone. W tej chwili nie ma podstawy, żeby były umocowane w ustawie .

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rozumiem, że to nie był sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów zmiany nr 7. Jeszcze raz pytam – czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zapisów zmiany nr 7? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 8. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W zmianie nr 8 w ust. 2 proponujemy rozważenie zastąpienia wyrazów „zajęcia zarobkowe” wyrazami „zajęcie zarobkowe” jak w art. 4 ust. 1. Czyli użycie liczby pojedynczej, tak jak w art. 4 ust. 1 czyli w przepisie przejściowym.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rozumiem, że to jedyna poprawka do zmiany nr 8.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów zmiany nr 8 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 9. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W zmianie nr 9 proponujemy poprawkę w końcowej części tego ustępu, która została dodana w projekcie. Jej celem jest dostosowanie tego przepisu do tej sytuacji, że będą radcy zatrudnieni na umowę o pracę. W związku z tym proponujemy następujące brzmienie tego przepisu – zmiana zaczynałaby się po wyrazach „oraz tryb dokonywania oceny” – „uwzględniając w szczególności obiektywność i porównywalność ocen – mając na uwadze cel oceny kwalifikacyjnej, jakim jest sprawdzenie czy radca wykonuje obowiązki służbowe zgodnie z zasadami wynikającymi z treści ślubowania, o którym mowa w art. 33”. Wydaje się, że tutaj musi być odesłanie do treści ślubowania, a nie do złożonego ślubowania, ponieważ będą radcowie zatrudnieni na umowę o pracę, którzy będą zobowiązywali się do przestrzegania tych zasad.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgadzamy się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów zmiany nr 9 z poprawką przedstawioną przez Biuro Legislacyjne? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 10. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W ust. 1a w zdaniu drugim proponujemy po wyrazach „stosuje się” dodać wyraz „także”.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu.

Czy to jedyna propozycja zmiany? Będzie jeszcze druga. Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejna zmiana o charakterze legislacyjnym. W celu uniknięcia ewentualnych poprawek Senatu proponujemy, aby zamiast „przepis zdania poprzedzającego” napisać „przepis zdania pierwszego stosuje się…”.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgadzam się. Z nadzieją na zapewnienie pana legislatora, że w tym zakresie nie będzie poprawki w Senacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pytam Komisję o sprzeciw wobec przyjęcia zapisów zmiany nr 10 z poprawkami przedstawionymi przez Biuro Legislacyjne, popartymi przez rząd. Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 11. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 12. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę. Jest propozycja Biura Legislacyjnego. Powracamy do zmiany nr 12.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W art. 55a znajduje się też ust.1, w którym jest odesłanie do art. 61. Pojawia się pytanie, czy to odesłanie nie powinno być uzupełnione o odesłanie do ust. 5a – 5c, które dodajemy w art. 61? Wtedy zmiana nr 12 dotyczyłaby także ust. 1.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Poprosiłbym o stanowisko pana prezesa Prokuratorii w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy, panie prezesie.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Zgadzamy się.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Zgadzamy się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu.

Czy to ostatnia poprawka Biura Legislacyjnego do zmiany nr 12?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do zmiany nr 12 – tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Teraz pytanie pana przewodniczącego.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W art. 56 wymieniono kary dyscyplinarne. To upomnienie, nagana, ostrzeżenie itp. Nie ma nic na temat tego, co jest tu określone jako ostrzeżenie na piśmie. Skoro ostrzeżenie na piśmie nie jest karą dyscyplinarną, a jest czymś znacznie mniejszej wagi, dlaczego jest to zapisane? Czemu ma służyć odwołanie się do sądu pracy? Bo radca może w terminie 14 dni od doręczenia ostrzeżenia na piśmie wystąpić do sądu pracy o jego uchylenie. Nie rozumiem tej procedury.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Już wyjaśniam. To kara porządkowa w Kodeksie pracy. Wszystkie kary mogą być wymierzone po przeprowadzeniu całego postępowania dyscyplinarnego. Warunkiem odpowiedzialności jest szkoda po stronie Skarbu Państwa. Tymczasem jest szereg drobnych uchybień, które nie wywołały negatywnych skutków, natomiast są jakimiś zawinionymi uchybieniami, niekoniecznie przy prowadzeniu sprawy, niekoniecznie mającymi skutek negatywny dla Skarbu Państwa. Stąd też wprowadzono ostrzeżenie na piśmie za przypadek mniejszej wagi. Jak mówię, jest to coś podobnego do kary porządkowej Kodeksu pracy.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

A były jakieś odwołania?

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Oczywiście.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

I też przez sąd pracy…

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pytam Wysoką Komisję o zgodę na propozycję przyjęcia zapisów zmiany nr 12 z poprawkami Biura Legislacyjnego pozytywnie zaopiniowanymi przez rząd? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 13. Czy jest sprzeciw? Biuro Legislacyjne ma poprawki, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W zmianie nr 13 w lit. b w ust. 4 proponujemy doprecyzowanie dosyć ogólnego odesłania –zastąpienie wyrazów „czyn, o którym mowa w ust. 1" wyrazami „czyn uzasadniający odpowiedzialność dyscyplinarną".

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest zgoda rządu.

To była jedyna poprawka do zmiany nr 13.

Czy jest zgoda na przyjęcie zmiany nr 13 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 14. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 15. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 16. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy w ust. 2 dodanie dwukrotnie po wyrazie „postępowania" wyrazu „wyjaśniającego". Tak, aby ujednolicić to z ust. 1.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy jest zgoda rządu?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To jedyna propozycja do zmiany nr 16?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy jest zgoda Komisji na przyjęcie zapisów zmiany nr 16 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 17. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy w lit. b w ust. 5c zastąpienie wyrazu „przewodniczący" wyrazami „przewodniczący składu orzekającego".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy jest zgoda rządu?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To jedyna propozycja do zmiany nr 17?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy jest zgoda Komisji na przyjęcie zapisów zmiany nr 17 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 18. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 19. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 20. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy w lit. a zmianę o charakterze redakcyjnym – wyrazy „w tym asystenci radcy" zastąpić albo użyciem liczby mnogiej „asystenci radców", albo wyrazami „w tym asystenci na stanowisku radcy".

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Na pewno nie „asystenci na stanowisku radcy".

Legislator Krzysztof Karkowski:

Pierwsze rozwiązanie byłoby preferowane przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pytanie pana przewodniczącego do poprawki Biura. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pytanie do rządu. Dotychczasowy przepis brzmiał: „W Prokuratorii Generalnej mogą być zatrudnieni pracownicy inni niż radcowie". Był uniwersalny. Dlaczego konieczne jest dodanie „w tym asystenci radcy". Nie było tego sformułowania i można byłoby zatrudnić asystentów. Poprzednie sformułowanie było ogólne. Tu jest wyszczególnienie, którego nie rozumiem.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie pośle, jeżeli pan pozwoli, to prezes Prokuratorii jest najbardziej właściwy. Dziękuję.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Chodzi o to, żeby, po pierwsze, wyodrębnić tę grupę, ponieważ pozostali pracownicy Prokuratorii Generalnej są zatrudnieni na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Chodziło o wyodrębnienie pewnej merytorycznej grupy prawników oraz umożliwienie odpowiedniego ich wynagradzania.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

To można było zrobić bez wprowadzenia tego zapisu. Dla mnie to kolejny element prawa, które jest barokowo rozbudowywane.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:

Nie za bardzo rozumiem tej „barokowej rozbudowy". Chodzi nam o stworzenie pewnej kategorii pracowników, którzy w tej chwili funkcjonują, ale na niezwykle niskich stawkach wynagrodzenia. Są pracownikami wysoce specjalistycznymi. Natomiast nie bardzo jest możliwość przyznania im odpowiedniego wynagrodzenia. Z tego względu chcieliśmy umożliwić stworzenie – nazwijmy to – grupy zawodowej asystenci radców, tak samo jak asystenci sędziów czy prokuratorów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Biuro Legislacyjne bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ewentualnie ta druga propozycja mogłaby brzmieć w ten sposób: „w tym na stanowisku asystenta radcy". To też byłoby zgodne pod względem redakcyjnym.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Asystentów radców, tak jak asystentów sędziów. Nawiązujemy do tej kategorii. Nie wymyślimy nic nowego. Przenosimy tę możliwość, która tam jest.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czyli zmieniamy „radcy" na „radców".

Jest zgoda Wysokiej Komisji? Jest.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zapisów zmiany nr 20…

Jeszcze do tej zmiany. Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze uwaga o charakterze redakcyjnym do ust.1b. Pojawia się tam sformułowanie: „asystent radcy wykonuje zadania zmierzające do przygotowania czynności radcy…". Wyraz „zmierzające" wydaje się budzić wątpliwości ze względu na swoją niedookreślo-

ność zarówno pod względem treści, jak i pod względem formy bezokolicznika. Mogłoby to stanowić nawet usprawiedliwienie w sytuacji, kiedy osoba źle wykonująca swoje zadania mogłaby mówić, że jej czynności tylko zmierzają do czegoś, a nie osiągają danego efektu. Dlatego proponujemy – głównie ze względów redakcyjnych – zastąpienie sformułowania „zmierzające do przygotowania czynności radcy" sformułowaniem „związane ze wsparciem radcy w czynnościach".

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:
Można jeszcze raz poprosić o przedstawienie tej propozycji.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Odczytam całość: „Asystent radcy wykonuje zadania związane ze wsparciem radcy w czynnościach w postępowaniu przed sądami, trybunałami i innymi organami orzekającymi oraz zadania z zakresu działalności administracyjnej Prokuratorii Generalnej".

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:
Proponowałbym sformułowanie „związane z przygotowaniem…". Dlatego, że „wsparcie" jest też niedookreślonym pojęciem.

Co do wyrazu „zmierzające" zgadzam się, natomiast co do reszty – zamieniamy jedno niejasne sformułowanie na inne niejasne.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Zgadzam się. Jedno i drugie są niejasne. Można mówić o wyższości jednego nad drugim. Mam nadzieję, że legislator w Senacie też spojrzy jak pan. I po prostu będę szczęśliwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
To ostatnia poprawka Biura.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Rozumiem, że dokonujemy zmiany polegającej na tym, żeby napisać „związane z przygotowaniem czynności radcy w postępowaniu…".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Jest zgoda rządu. I jest – jak sądzę – zgoda Komisji na przyjęcie tych poprawek legislacyjnych.

Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Rozumiem, że w art. 67 dotychczasowy ust. 2 pozostaje bez zmian. Jeżeli pozostaje bez zmian, wracam do tego co zostało wcześniej przyjęte – nic nie zmienia się.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Panie prezesie, bardzo proszę.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:
Wyodrębnienie kategorii asystenta radcy daje możliwość zmiany rozporządzenia. Pojawienie się nowego stanowiska umożliwi umieszczenie go z odpowiednią stawką w siatce płac w rozporządzeniu.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Wtedy byłaby zmiana całej ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

Wiceprezes PGSP Piotr Rodkiewicz:
Nie. Wystarczyłoby zmienić tabelę 10 dotyczącą pracowników zatrudnionych w Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa dodając tam asystenta radcy z odpowiednimi kategoriami zaszeregowania, kwalifikacjami itd.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Mamy jasność. Tak? Dobrze.

Pytam o zgodę Komisji na propozycję przyjęcia zapisów zmiany nr 20 z propozycjami Biura Legislacyjnego. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów art. 2? Nie słyszę sprzeciwu.

Art. 3. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 4. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Najpierw powiem o zasadniczych wątpliwościach dotyczących art. 4 ust. 1 i art. 4 ust. 3. Art. 4 ust. 1 przewiduje, że w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, konieczne jest przedstawienie pisemnych wniosków o wyrażenie zgody na kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia lub zajęcia zarobkowego. Wydaje się, że mogą zachodzić wątpliwości co do zgodności tego przepisu z konstytucją w dwóch aspektach. Po pierwsze – wydaje się, że 14 dni jest okresem zbyt krótkim, żeby osoby, które mają obowiązek przedkładania tych wniosków mogły się do niego dostosować. Zachodzi obawa czy po prostu nie mamy do czynienia z działaniem prawa wstecz, ponieważ ustawodawca będzie wymagał od tych osób dostosowania się do sytuacji, o której nie mieli pojęcia. Przeważnie wszystkie dodatkowe zatrudnienia lub zajęcia zarobkowe obejmują okres dłuższy niż 14 dni, tak, że wypowiedzenie jakiejkolwiek umowy w ciągu 14 dni wydaje się mocno wątpliwe. Z tego punktu widzenia może zachodzić obawa o niezgodność ust. 1 z art. 2 konstytucji. Pojęcie „zajęcie zarobkowe" jest bardzo ogólne, np. w ustawie Ordynacja podatkowa jest to pojęcie bardzo szerokie i obejmuje praktycznie wszystkie czynności, które wiążą się z uzyskaniem jakiegokolwiek zarobku.

Drugą podstawą ewentualnych wątpliwości jest art. 47 i 51 ust. 2 konstytucji w zakresie prawa do prywatności. Można tutaj wskazać orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – wyrok K20/03, który dotyczy ustaw samorządowych. Wynika z tego, że państwo nakazuje obywatelom przekazywanie informacji, które dotyczą nie tylko tych obywateli, ale także osób trzecich, które są stronami tych umów. Na podstawie ustawy będą zbierane informacje nie tylko na temat radców, ale także informacje dotyczące osób trzecich związanych umowami z radcami Prokuratorii. Podkreślamy kwestię prawa do prywatności, ponieważ orzecznictwo w tym zakresie zmienia się bardzo dynamicznie i jest popierane przez rzecznika praw obywatelskich. Przykładem tego także może być ustawa o ustroju sądów powszechnych zakwestionowana w podobnym stopniu.

Ust. 3 dotyczy sytuacji, gdy umowy lub dodatkowe zajęcia, które nie uzyskają zgody prezesa Prokuratorii, wygasają z mocy prawa. To też wydaje się naruszać zasadę wolności gospodarczej i zasadę swobody umów. To sytuacja, w której organ administracji, jakim może być prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, będzie decydował – bez możliwości odwołania, ani innych środków – o sytuacji prawnej osób trzecich. Dochodziłoby tutaj do naruszenia art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Można mówić również o ewentualnym naruszeniu zasady proporcjonalności. Czy tak dotkliwa sankcja jest konieczna w tym przypadku?

To byłyby dwie najważniejsze uwagi do przepisów przejściowych. Wydaje się, że uchylenie tych wątpliwości mogłoby nastąpić w szczególności poprzez wydłużenie terminów albo terminu *vacatio legis*. Wtedy adresaci tych przepisów mieliby więcej czasu, żeby dostosować się do nich.

Jeżeli mogę, chciałbym jeszcze zgłosić poprawki o charakterze czysto legislacyjnym. Proponujemy, aby w ust. 1 wyrazy „tej ustawy" zastąpić wyrazami „niniejszej ustawy". W ust. 3 sformułowanie „w przypadku nieuzyskania przez radcę lub starszego radcę Prokuratorii Generalnej zgody, o której mowa w ust.1" zastąpić wyrazami „w przypadku niewyrażenia zgody, o której mowa w ust. 1". To jest zgodne ze sformułowaniem w ust. 2. Chodzi o materialną stronę zgody na kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia, a nie o tę o charakterze formalnym. Podobną zmianę proponujemy w ust. 4, czyli zamiast sformułowania „w przypadku nieuzyskania przez radcę lub starszego radcę Prokuratorii Generalnej zgody" sformułowanie „niewyrażenia zgody".

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Na początek pytanie do rządu o stanowisko w sprawie trzech zmian legislacyjnych. Jest zgoda?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak. Jeżeli chodzi o zmiany legislacyjne, to zgadzam się, jeśli to jest lepsze sformułowanie. Chodzi, żeby ten akt był jak najlepszy.

Zanim oddam głos panu prezesowi, chciałbym taką uwagę podnieść, że ten przepis jest wzorowany na pragmatykach prokuratorskich, sędziowskich, czyli nie jest to nic oryginalnego. Uważam, że podobnemu reżimowi powinni być poddani również radcowie Prokuratorii. Czy 14 dni to wystarczający czas, czy nie? Proszę zauważyć, że chodzi o 96 osób, które powinny w tym czasie wystąpić z wnioskiem, a nie załatwić swoje sprawy, czyli odnieść się, poinformować, że coś ma się stać. Myślę, że zbyt daleko idącym jest sformułowanie, że radcowie prawni prowadzą określoną działalność gospodarczą. To osoby, które pozostają w określonych relacjach z Prokuratorią.

Jeżeli chodzi o kwestię rocznego terminu, po którym umowa wygasałaby w przypadku nieuzyskania zgody, zwracam uwagę na stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, które potwierdza takie możliwości. Pani mecenas jest do dyspozycji, gdyby była potrzeba uzasadnienia – roczny termin przewidziany do wygaśnięcia umowy również się broni.

Poza tym jest szereg ustaw, np. kominowa czy inne, które wskazują, że jeżeli ktoś nie dopełni określonego wymogu, to umowa wygasa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów art. 4 z propozycjami Biura Legislacyjnego popartymi przez rząd? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 5. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 6. Nikt nie chce zabrać głosu. Nie słyszę sprzeciwu wobec propozycji przyjęcia, którą składam.

Art. 7. Biuro Legislacyjne ma poprawki, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy wyrazy „oświadczenia określone w art. 8 ust.1" zastąpić wyrazami „oświadczenia, o których mowa w art. 8 ust.1".

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dziękuję. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rząd zgadza się.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów art. 7 z propozycją Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 8. Nikt nie chce zabrać głosu. Nie słyszę sprzeciwu wobec propozycji przyjęcia art. 8.

Art. 9. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 10. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy, aby wyraz „przepisy" zastąpić, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, wyrazami „dotychczasowe przepisy", a następnie wyrazy „tej ustawy" zastąpić wyrazami „ustawy zmienianej w art. 1".

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rząd zgadza się.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Komisję zapisów art. 10 z poprawką Biura Legislacyjnego? Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 11. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?
Pan przewodniczący Jaworski, proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Czy 14 dni wystarczy? To bardzo krótki okres. Pytanie do rządu.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Może być 30 dni. Nie upieram się.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Dajmy ludziom trochę czasu.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Panie pośle, 30 dni.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Jest wniosek pana przewodniczącego, żeby wydłużyć termin wejścia w życie ustawy. Poprawkę trzeba złożyć na piśmie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Rząd może zgłosić autopoprawkę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Dobrze. Popieram czy wnoszę tutaj autopoprawkę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Formalnie musi pan poseł na piśmie. Prawda?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Dobrze.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Pan poseł wniesie tę poprawkę.

Rząd popiera. Komisja nie zgłasza sprzeciwu wobec tej propozycji. Czyli w art.11 termin wejścia w życie ustawy – 30 dni od dnia ogłoszenia.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia przez Wysoką Komisję całego projektu ustawy z przyjętymi poprawkami? Sprzeciwu nie słyszę.

Po konsultacjach z prezydium ogłaszam przerwę do dnia jutrzejszego. Będziemy kontynuowali posiedzenie i przyjmiemy – w co głęboko wierzę – dwa sprawozdania. Dziękuję wszystkim za pracę.

Przepraszam bardzo, jeszcze wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą była pani poseł Renata Zaremba. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Renata Zaremba (PO):
Tak. Wyrażam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Dziękuję. Zamykam posiedzenie.

Poseł Maciej Małecki (PiS):
Panie przewodniczący, ewentualnie pan poseł Andrzej Jaworski, który wykazał dużą aktywność przy ustawie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Na pewno będzie aktywny w drugim czytaniu.